CZWARTEK
28|04|2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

RODZINA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 5 710 NR 82 (20784)

Fot. Zbigniew Woźniak

OLSZTYŃSCY RADNI ZDECYDOWALI:

- REZYGNACJA WICEPRZEWODNICZĄCEGO RADY PRZYJĘTA
- OLSZTYŃSKI BUDŻET OBYWATELSKI ZAWIESZONY
- STOMIL OLSZTYN NIE OTRZYMA SPODZIEWANEGO DOFINANSOWANIA \4

CO HERA WYTROPIŁA W SZKOLE? \5

POMAGAM, BO WIEM, ŻE TAK TRZEBA \11

TAJEMNICE WYSPY GILMA \15

SPORT CODZIENNIE \22-24

ISSN 0137-9127
17
9 770137 912040

eprasa.pl 25e808701d

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

MAJĄ BEZPIECZNY DACH NAD GŁOWĄ

Luksusów nie ma — pokój, łazienka, stołówka. Ale najważniejsze, że jest bezpiecznie. Nie spadną na głowę rosyjskie bomby. Mieliśmy okazję obejrzeć budynek po byłej telekomunikacji, gdzie mieści się ośrodek dla uchodźców z Ukrainy.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Kiedyś był to biurowiec Telekomunikacji Polskiej. Dziś w budynku przy al. Piłsudskiego w Olsztynie mieszkają uchodźcy wojenni z Ukrainy. Obecny właściciel nieruchomości spółka Arbet bezpłatnie użyczyła obiekt wojewodzie z przeznaczaniem na ośrodek dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Wcześniej jednak na swój koszt przystosowała go do potrzeb przyszłych mieszkańców — chodziło głównie o łazienki, natryski, których nie było. W ośrodku mieszka już 70 Ukraińców, a będzie ich tu około pięciuset.

— Polska od pierwszych minut po rozpoczęciu rosyjskiej agresji pomaga Ukrainie i Ukraińcom — podkreślił wczoraj Błażej Poboży, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, który oglądał ośrodek przy al. Piłsudskiego. —Tym wyrazem najbardziej dotykalnej, doświadczalnej pomocy jest przyjęcie do Polski ogromnej, niespotykanej we współczesnej Europie i świecie liczby uchodźców. Już ponad 3 mln osób z Ukrainy znalazło schronienie w Polsce, z czego duża część pozostaje w naszym kraju. Wśród uchodźców 96 proc. stanowią dzieci i kobiety — matki i żony tych dzielnych mężów, którzy bronią Ukrainy, bronią integralności i suwerenności swojego państwa. Bronią go bardzo dzielnie.

Jak dodał wiceminister, Polacy przyjęli pod swój dach już ponad 600 tys. Ukraińców, a pozostali przebywają w ośrodkach, miejscach zbiorowego zakwaterowania — takich jak właśnie przy al. Piłsudskiego.

Fot. Andrzej Mielnicki

Wiceminister Błażej Poboży (na pierwszym planie)

— Tym większa radość, że znajdują się tacy przedsiębiorcy, którzy we współpracy z wojewodami organizują takie miejsca zbiorowego zakwaterowania — podkreślił wiceminister Błażej Poboży. — To wielka pomoc, to piękny gest — mówił.

Wiceminister obejrzał ośrodek. — Jestem pod wrażeniem — podkreślił.— Skromne warunki, ale na pewno gwarantujące wszystkie niezbędne potrzeby. I kolejne przekonanie, że serca mieszkańców na Warmii i Mazurach są bardzo duże.

Wojewoda Artur Chojecki, który towarzyszył wiceministrowi, powiedział, że w ośrodku przy al. Piłsudskiego, gdzie kwaterowani są obecnie Ukraińcy, przebywa obecnie około 70 osób, a będzie mogło około 500.

— Myślę, że stworzyliśmy tutaj godne warunki — podkreślił wojewoda Chojecki. — Są miejsca noclegowe, stołówka, bawialnia dla dzieci, jest zaplecze kuchenne, gdzie uchodźcy mogą przygotować sobie posiłek. Staramy się, aby nasi goście dobrze się tutaj czuli.

Wojewoda powiedział, że w Olsztynie prawie 1900 Ukraińców otrzymało numer PESEL, a w regionie ta liczba zbliża się już do 23 tysięcy i ośrodki, takie jak przy al. Piłsudskiego, są bardzo potrzebne.

Wojewoda podziękował prezesowi spółki Arbet Andrzejowi Boguszowi za współpracę i udostępnienie bezpłatnie budynku na potrzeby uchodźców, dodając, że spółka Arbet wydała też sporo pieniędzy na przystosowanie obiektu do potrzeb przyszłych mieszkańców — chodziło tu głównie o łazienki, natryski, których nie było wcześniej w biurowcu.

Prezes spółki Arbet Andrzej Bogusz przytoczył motto firmy: „rzeczy niemożliwe robimy od ręki, a na cuda trzeba trochę poczekać".

— I zamieniliśmy te słowa w czyny — uśmiechnął się prezes Bogusz, który podziękował swoim pracownikom, ale też urzędnikom wojewody za zaangażowanie w tak szybkie przygotowanie obiektu na potrzeby uchodźców. Zapytany później, dlaczego użyczył bezpłatnie obiekt na potrzeby uchodźców (na razie umowa jest do końca maja, ale zapewne będzie przedłużona), odparł: — Z odruchu serca — dobrze wiem, czym jest bieda. Myślę, że każdy na moim miejscu zrobiłby to samo — dodał prezes Andrzej Bogusz.

Wśród rodzin ukraińskich, które już mieszkają w ośrodku przy al. Piłsudskiego, jest 5-letnia Anhelina, która przyjechała do Polski z mamą i bratem. — Teraz mama jest w pracy, a brat w pokoju — rezolutnie poinformowała 5-latka. —Taty nie ma, bo został w Ukrainie.

Jak jej się podoba w ośrodku? — Wszystko mi się tu podoba — dodała dziewczynka, przeglądając kolorowankę.

Fot. Andrzej Mielnicki

Tu dzieci są bezpieczne

DOBRZE POWIEDZIANE

NIE WYSTARCZY JUŻ DOSTARCZAĆ UKRAINIE JEDYNIE BRONI DEFENSYWNEJ, ABY MOGŁA ONA ODEPRZEĆ INWAZJĘ ROSJI. ZBYT DŁUGO ISTNIAŁO FAŁSZYWE ROZRÓŻNIENIE MIĘDZY BRONIĄ DEFENSYWNĄ A OFENSYWNĄ. STAŁO SIĘ TO DLA NIEKTÓRYCH PRETEKSTEM DO OCIĄGANIA SIĘ. TEN CZAS JUŻ MINĄŁ. SOJUSZNICY Z NATO JASNO MÓWIĄ, ŻE DOSTARCZAMY BROŃ CIĘŻKĄ. TEGO WŁAŚNIE POTRZEBUJE UKRAINA, ABY POWSTRZYMAĆ NAJNOWSZĄ OFENSYWĘ ROSJI I ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD SWOIM TERYTORIUM.

LIZ TRUSS,
brytyjska minister spraw zagranicznych

LICZBA DNIA

102

zakłady oświatowe zniszczyła w całości rosyjska armia w Ukrainie, a uszkodziła ich

1412

ZBIEDNIAŁ O 25 MILIARDÓW DOLARÓW

Trudno sobie wyobrazić, co to za uczucie, kiedy się ma 25 mld dolarów, a potem ich nie ma. Zmierzyć się z tym musiał Elon Musk, który kupuje Twittera. I właśnie dlatego, przynajmniej w tej chwili, jest uboższy o wspomniane 25 miliardów.

Fot. Pixabay

Inwestorzy obawiają się bowiem problemów, jakie mogą nastąpić w związku z przejęciem Twittera przez Muska. We wtorek akcje Tesli spadły o 12 proc., obniżając tym samym wartość Tesli o 126 mld dolarów, a majątek Muska o właśnie 25 mld dolarów.

Elon Musk, właściciel Tesli i SpaceX chce kupić Twittera za 44 mld dolarów. Jeśli transakcja dojdzie do skutku, będzie to najdroższe przejęcie w historii mediów społecznościowych. Do tej pory najwięcej kosztował wykup Linkedina przez Microsoft, który wyniósł 26,2 mld dolarów.

Wartość rynkowa Tesli wynosiła we wtorek 906 mld dolarów.

(źródło press.pl)

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 25e808701d

PORADZIMY SOBIE Z TYM SZANTAŻEM

Wczoraj rano do Polski przestał płynąć gaz z Rosji. Gazprom wstrzymał dostawy, ponieważ strona polska odmówiła płacenia w rublach, czego zażądała Moskwa. Polski rząd zapewnia, że naszych domach nie zabraknie błękitnego paliwa.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Wśrodę przestał płynąć do Polski gaz Gazociągiem Jamalskim. Podpisany w 1996 r. kontrakt jamalski, który był renegocjowany, przewiduje dostawy ok. 10 mld metrów sześciennych gazu rocznie z Rosji. Polska zużywa rocznie ok. 20 mld m sześc. gazu, z czego rosyjski gaz stanowi około połowę.

Rosjanie wstrzymali dostawy, w tym także do Bułgarii, bo Polska nie zapłaciła za gaz rublami, tak jak chciała strona rosyjska. Po agresji Rosji na Ukrainę Moskwa zażądała płacenia za gaz w rublach. Chodziło o ratowanie kursu rubla, który w wyniku nakładanych przez Zachód sankcji zaczął pikować w dół. Transakcje mają odbywać się przez Gazprombank, który nie jest objęty unijnymi sankcjami. Jednak odbiorcy gazu, w tym Polska, odmówili zapłaty w rublach, widząc w tym złamanie warunków obecnego kontraktu, który obowiązuje do końca roku.

PORADZIMY SOBIE Z TYM SZANTAŻEM

Rosyjski koncern poinformował PGNiG, że wstrzymanie dostaw nastąpi zgodnie z postanowieniami dekretu prezydenta Federacji Rosyjskiej z 31 marca 2022 r. w związku z odrzuceniem przez polską stronę możliwości dokonywania płatności w rublach.

Co teraz? Rząd zapewnia, że poradzimy sobie bez rosyjskiego gazu. — Poradzimy sobie z tym szantażem, tak aby Polacy tego nie odczuli — zapewnił premier Mateusz Morawiecki z trybuny sejmowej. Premier zapowiedział, że specjalne taryfy dla odbiorców wrażliwych — np. szpitale czy przedszkola — i indywidualnych zostaną przesunięte do roku 2027 roku.

Fot. PAP

Premier zapewnił, że działania ze strony Kremla nie wpłyną na sytuację gospodarczą Polski.

— Rosja nie tylko dokonała brutalnego ataku na Ukrainę. Zaatakowała także gospodarkę Europy poprzez działania inflacyjne. „Putinflacja" ma na celu doprowadzić do jeszcze wyższych cen gazu. Tak jak Ukraina jest na pierwszej linii frontu, tak inne kraje muszą zdać sobie sprawę z tego, że toczymy bój o wolność — mówił.

— To bezpośredni atak na Polskę, która wczoraj pokazała, czym jest realne uderzenie w rosyjskich oligarchów — mówił szef rządu.— Przedstawiliśmy pierwszą listę rosyjskich oligarchów, rosyjskich przedsiębiorców i w zemście za to ze strony Kremla popłynęła groźba odcięcia gazu, a dziś rano ta groźba została zrealizowana.

ROZBUDUJEMY TERMINAL W ŚWINOUJŚCIU

Premier zapewnił, że obejdziemy się bez gazu z Rosji. — W latach 2006-2007 przez prezydenta Kaczyńskiego została podjęta decyzja o budowie terminala w Świnoujściu. Rozbudowujemy go i przez ten terminal wkrótce będzie mogło płynąć 7-8 mld m sześc. gazu — powiedział premier. — Gazociąg do Norwegii będzie gotowy w ciągu trzech miesięcy. Od października będzie możliwe tłoczenie gazu z tamtego kierunku — dodał.

Polska już do dłuższego czasu — bo od 6 lat — przygotowywała się na taki scenariusz, jaki właśnie nastąpił, o czym mówiła we wtorek wieczorem na konferencji minister klimatu Anna Moskwa.

PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI: ROSJA NIE TYLKO DOKONAŁA BRUTALNEGO ATAKU NA UKRAINĘ. ZAATAKOWAŁA TAKŻE GOSPODARKĘ EUROPY POPRZEZ DZIAŁANIA INFLACYJNE.

MINISTER KLIMATU ANNA MOSKWA: OD PIERWSZEGO DNIA WOJNY DEKLARUJEMY, ŻE JESTEŚMY GOTOWI NA PEŁNĄ NIEZALEŻNOŚĆ OD ROSYJSKICH SUROWCÓW.

Fot. pixabay.com

Komisja Europejska chce, aby zależność od rosyjskiego gazu spadła o 2/3 w ciągu roku

— Od pierwszego dnia wojny deklarujemy, że jesteśmy gotowi na pełną niezależność od rosyjskich surowców — powiedziała.

O przygotowaniach świadczy to, że obecnie magazyny gazu w Polsce zapełnione są w ok. 80 proc. (średnia w krajach UE sięga ok. 32 proc.). Nasze zapasy, jak oceniają eksperci, powinny nam wystarczyć nawet do jesieni.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski powiedział na wtorkowej konferencji, że Polska i tak z końcem grudnia miała odciąć się od rosyjskich dostaw gazu. Naimski zapewnił, że wszyscy odbiorcy gazu w Polsce otrzymają ten surowiec na poziomie, na jakim otrzymywali go do tej pory.

Deklaracje tę powtórzył też wczoraj.

— Mamy możliwości sprowadzenia gazu do Polski tyle, żeby dla wszystkich starczyło. Możemy być spokojni — zapewnił na antenie RMF FM. Jednak, jak mówił, trzeba się liczyć z tym, że gaz może być droższy.

— Będziemy być może musieli zapłacić więcej za gaz, dlatego że gaz w warunkach wojny i kryzysu energetycznego, jak zresztą inne surowce energetyczne, być może będzie droższy. Kupujemy gaz po cenie rynkowej, uśrednionej, tak jak inni muszą kupować — tłumaczył.

Fot. wikipedia/domena publiczna

STANOWCZA KOMISJA EUROPEJSKA

Skąd weźmiemy gaz? Gaz-System, czyli operator polskiego systemu przesyłu gazu, dysponuje w tej chwili różnymi wejściami do polskiego systemu przesyłowego: to jest Gazoport w Świnoujściu czy wejście z Niemiec przez rewers gazu w Gazociągu Jamalskim.

Ponadto Gaz-System ma możliwość pozyskania gazu również interkonektorem czeskim. 1 maja uruchomiony zostanie interkonektor, który połączy terminal w Kłajpedzie z Polską, a 1 października uruchomiony będzie Baltic Pipe, a wtedy gaz popłynie do Polski z Norwegii.

Stanowczo na krok Rosji zareagowała Komisja Europejska. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła, że jest to kolejna próba wykorzystania przez Rosję gazu jako instrumentu szantażu. Zapowiedziała skoordynowaną reakcję UE na wstrzymanie dostaw gazu do odbiorców w Europie.

Zdaniem PGNiG działanie Rosjan jest bezprawne. W związku z tym strona polska będzie domagała się finansowego odszkodowania.

SPÓŁKA WĘGLOWA NA CZARNEJ LIŚCIE

Na pierwszej liście sankcyjnej, którą opublikowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, znalazło się 15 rosyjskich oligarchów i 35 firm powiązanych z Rosją. Wśród objętych sankcjami firm jest spółka, która robi interesy m.in. na Warmii i Mazurach. Chodzi o spółkę KTK Polska, która specjalizuje się w hurtowej sprzedaży węgla kamiennego oraz materiałów energetycznych pochodzącego ze złóż Kuźnieckiego Zagłębia Węglowego. Spółka jest zarejestrowana w Gdańsku. Rocznie sprzedawała w Polsce ok. 2 mln ton węgla, w tym ostatnio dostarczała miał węglowy do olsztyńskiej ciepłowni, oferując najniższą cenę. W 2020 roku wygrała przetarg na dostawę 42 tys. ton po 210,40 zł netto za tonę.

Od 16 kwietnia tego roku obowiązuje embargo na węgiel z Rosji i Białorusi, co spowodowało też wzrost cen węgla w kraju. Dziś trudno kupić na rynku miał węglowy poniżej tysiąca złotych za tonę.

Właścicielem spółki KTK Polska w stu procentach jest spółka akcyjna Kuzbaska Kompania Paliwowa (OAO KTK), którą kontroluje Michaił Gucerjew.

To prominentny rosyjski biznesmen, zaangażowany na Białorusi m.in. w sektor energetyczny. Gucerjew jest w zażyłych kontaktach z prezydentem Łukaszenką, na tyle bliskich, że jest formalnym właścicielem rezydencji, która w rzeczywistości należy do Łukaszenki.

Gucerjew jest objęty sankcjami Unii Europejskiej, Ukrainy oraz Wielkiej Brytanii. W związku z tym dokonał zmian w strukturze właścicielskiej swoich firm, ustanawiając beneficjentem rzeczywistym swego brata Sait-Salama Gucerjewa. Tyle że ten też znalazł się na liście osób objętych polskimi sankcjami. Chodzi tu m. in. o zamrożenie wszystkich środków finansowych i zasobów gospodarczych czy wpis do wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany.

eprasa.pl 25e808701d

RADNI ZAWIESILI OBYWATELI

Trzy projekty z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, które miały być realizowane w 2022 roku, zostały zawieszone. W tym roku decyzją większości radnych nie odbędzie się także kolejna edycja OBO.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

AED: Akcja – Edukacja – Defibrylacja!", remont ulicy Murzynowskiego oraz remont chodnika i zatok postojowych przy ul. Świtycz-Widackiej w Olsztynie – to projekty z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, w sumie warte ponad 937 tysięcy złotych, które nie zostaną zrealizowane w tym roku, jak to było wcześniej planowane. Większość olsztyńskich radnych poparło uchwałę w sprawie zawieszenia ich realizacji ze środków budżetu obywatelskiego, co miało się odbyć w 2022 roku.

Radni wykorzystali w tym przypadku Ustawę z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Umożliwia ona zawieszenie realizacji projektów w ramach budżetów obywatelskich. W naszym przypadku chodzi o inwestycje wybrane w 2021 roku i wskazane do realizacji w 2022 r.

Władze miasta argumentowały także, że zawieszenie i przeniesienie wykonania na 2023 rok wspomnianych projektów dotyczących remontu ulicy i chodnika jest związane z budową nowej linii tramwajowej, a przeniesienie realizacji na 2023 rok pozwoli ograniczyć konieczne utrudnienia.

Z kolei projekt „AED: Akcja – Edukacja – Defibrylacja!" obejmuje między innymi szkolenia dla 100 nauczycieli olsztyńskich szkół. — Wprowadzanie w tym roku dodatkowych obowiązków dla nauczycieli w obliczu ciągłych zmian w obszarze edukacji oraz rosnących obowiązków związanych z organizacją procesu nauczania i opieki dla dzieci ukraińskich uchodźców może istotnie wpłynąć na jakość wykonania projektu — czytamy w uzasadnieniu.

— Budżet obywatelski zbyt dobrze wpisał się już w kalendarz aktywności społecznej. Dla wielu mieszkańców była to jedyna okazja na nawiązanie kontaktu z samorządem, z władzami miasta. Uzasadnienie wydaje się rozbudowane, ale właśnie o to chodzi, by znaleźć jak najlepszy pretekst do odroczenia przeprowadzenia realizacji projektów mieszkańców. Mam obawy, że poprzez zawieszenie tych projektów ich realizacja zostanie zaniechana — skomentował radny Mirosław Arczak wspominając, że za rok koszty inwestycji będą o wiele większe, niż obecnie.

Jak podkreślił Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna, rozpoczęto już realizację 36 projektów z OBO przewidzianych na ten rok. Po przeanalizowaniu projektów, które jeszcze nie zostały rozpoczęte, zadecydowano, że trzy wspomniane w tym roku nie powinny być rozpoczynane.

— Nie powinno się nic złego stać w sytuacji, jeśli przeniesiemy projekty na rok przyszły, z jednoczesnym zabezpieczeniem środków w budżecie na najbliższej sesji, aby móc je przygotować do realizacji — stwierdził.

Na tym nie koniec. W kolejnym głosowaniu olsztyńscy radni na podstawie wspomnianej specustawy o pomocy obywatelom Ukrainy przegłosowali uchwałę, która pozwala na zawieszenie na rok kolejnej edycji OBO. To umożliwia rezygnację z przeprowadzania konsultacji społecznych w formie budżetu obywatelskiego w zakresie projektów przewidzianych do realizacji w 2024 r. Większość radnych tym samym zgodziła się, aby dopiero w 2023 roku została przeprowadzona X edycja Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, a wybrane w głosowaniu projekty zostały zrealizowane w 2024 roku.

Jak można przeczytać w uzasadnieniu tej decyzji, umożliwi to „sprawną realizację wszystkich zobowiązań powstałych w poprzednich edycjach". Chodzi o kilka niezrealizowane do tej pory projektów, jak np. „Rowerowy Plac zabaw PUMPTRACK Olsztyn – Jaroty" czy modernizacja boiska na terenie III LO w Olsztynie. W sumie wartość przeniesionych inwestycji szacowana jest na ponad 2,5 miliona złotych.

STOMIL NIGDY NIE ZGINIE?

Zgodnie z przewidywaniami wczorajsza sesja Rady Miasta skończyła się dla Stomilu Olsztyn fiaskiem. Klub nie otrzymał spodziewanych środków finansowych, a kwota 200 tys. zł, która zostanie przyznana w czerwcu, nie satysfakcjonuje działaczy.

Zanim rozpoczęła się sesja Rady Miasta, już było gorąco, bo radnych odwiedzili przedstawiciele kibiców Stomilu Olsztyn. Sympatycy klubu w sali plenarnej wywiesili flagę Stomilu i wręczyli samorządowcom kopię oświadczenia, w którym apelują „o poważne podejście do tematu wsparcia Stomilu Olsztyn". Kibice poprosili też o możliwość zabrania głosu, ale ich prośba spotkała się z odmową ze strony przewodniczącego Rady Miasta. Przez cały dzień na telebimie naprzeciwko ratusza widniała także wymowna tablica z hasłem: „Stomil nigdy nie zginie! Olsztyn nie jest miastem wolnym od futbolu!".

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały jednak na to, że olsztyńscy radni nie zdecydują się 27 kwietnia wesprzeć finansowo Stomilu i nie „przerzucą" nadwyżki w budżecie na biało-niebieskich. Teoretycznie sprawa nie jest jednak zamknięta, bo prezydent Piotr Grzymowicz zapowiedział, że w czerwcu Stomil otrzyma 200 tys. zł. Jednakże, delikatnie mówiąc, takowa kwota w żadnych wypadku nie satysfakcjonuje włodarzy Stomilu.

– Czerwiec to jest za późno, a suma 200 tys. zł brutto jest żenująca. To jest poziom dofinansowania czwartej ligi – Biskupiec daje 350 tys. zł, a to przecież Okręgówka. Ta kwota nie przystoi dwustutysięcznemu miastu – stwierdza rozgoryczony Michał Żukowski, członek rady nadzorczej Stomilu. Michał Żukowski podkreśla, że niewystarczające wsparcie ze strony Gminy dla Stomilu zaważy na życiu nie tylko samych piłkarzy. – Ta decyzja dotknie kilku tysięcy osób, bo mamy 81 pracowników i prawie pół tysiąca dzieci w Akademii. Wszyscy oni mają rodziny, dlatego jest to projekt ważny społecznie – kontynuuje członek rady nadzorczej, który nie definiuje Stomilu jako projektu biznesowego. – Na poziomie I ligi nie ma biznesu. 200 tys. zł od miasta jest o tyle śmieszną sumą, że sam wkładam dwa razy więcej w olsztyński sport – nie tylko w Stomil – mówi Żukowski, który ubolewa nad tym, że biało-niebiescy mają najniższe wynagrodzenia w lidze.

Wtóruje mu Arkadiusz Tymiński, prezes Stomilu, który wielokrotnie już deklarował, że klub złożył miastu kilka propozycji dofinansowania „Dumy Warmii". – Pokazaliśmy kilka modeli finansowania klubów, które są praktykowane w polskich gminach. Chcieliśmy w ten sposób uzmysłowić, że są różne furtki dotyczące możliwości wsparcia – mówi prezes Stomilu.

Według danych, którymi operuje prezes Stomilu, średnie roczne wsparcie gminy w ujęciu ogólnopolskich to w przypadku I ligi piłki nożnej 1,25 mln zł (bez dokapitalizowań). – My operowaliśmy na modelach, które były szacowane pod kątem wsparcia w tym roku kalendarzowym w kwocie 1 mln zł – stwierdza Arkadiusz Tymiński.

Michał Podolak

PRZYJĘLI REZYGNACJĘ JAROSŁAWA BABALSKIEGO

PiS nie będzie mieć przedstawiciela w prezydium olsztyńskiej rady miasta. Wiceprzewodniczący rady Jarosław Babalski złożył rezygnację z pełnionej funkcji, a radni ją zaakceptowali.

Przypomnijmy, że Jarosław Babalski złożył rezygnację po tym, kiedy ośmiu olsztyńskich radnych klubów Koalicji Obywatelskiej oraz Ponad Podziałami złożyło wniosek o jego odwołanie z tej funkcji.

— RADNY JAROSŁAW BABALSKI WIELOKROTNIE PRZEZ SWOJE ZACHOWANIE I WYPOWIEDZI NARAZIŁ DOBRE IMIĘ RADY MIASTA OLSZTYNA.

Przykładem może być nazywanie „opłakiwaniem krętacza" udziału olsztynian w spotkaniu oddającym hołd zamordowanemu prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi w trzecią rocznicę jego śmierci. Na podobną ocenę zasługuje publiczna krytyka stanowiska Rady Miasta „w sprawie poparcia dla stanowczych działań władz państwowych Rzeczpospolitej Polskiej na rzecz ochrony niepodległości Ukrainy przed agresją" oraz odmawianie Radzie prawa do zabierania głosu w tej sprawie. Ponadto pan Jarosław Babalski swoimi wypowiedziami w trakcie sesji i posiedzeń komisji nagminnie obrażał pracowników Urzędu Miasta — można było przeczytać w dokumencie. Sam Jarosław Babalski nie chciał komentować sprawy.

— W mojej ocenie Jarosław Babalski bardzo dobrze pełni swoją funkcję. To jeden z najaktywniejszych radnych, można powiedzieć patrzący na ręce Prezydentowi Olsztyna oraz radnym koalicji współzarządzającej naszym miastem, a to na pewno wielu się nie podoba. I to w tym kontekście rozpatruję próbę jego odwołania — mówił nam wtedy Radosław Nojman, przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Olsztyna.

Głosowanie w sprawie wniosku Jarosława Babalskiego odbyło się w środę. Przed głosowaniem głos zabrał Radosław Nojman. — Jarosław Babalski złożył rezygnację pod przymusem, bo radni koalicji, którzy jeszcze rządzą naszym miastem, po prostu chcieli odwołania go z funkcji. A to człowiek honoru, stąd ta jego decyzja. My jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie zgadzamy się takiemu stawianiu sprawy wobec presji kierowanej na drugi co do liczebności, a największy opozycyjny klub radnych w Radzie Miasta Olsztyna. Zarzuty wobec naszego kolegi postawione w tym wniosku, nie tylko w mojej ocenie, są niedorzeczne — podkreślił.

Jak dodał, PiS nie wskaże osoby do pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego rady miejskiej.

Łukasz Razowski

eprasa.pl 25e808701d

HERA WYTROPIŁA NARKOTYKI W SZKOLE

Hera miała uatrakcyjnić spotkanie policjantów z młodzieżą. I udało się... Policyjny pies wywąchał narkotyki u trzech uczniów. Mieli przy sobie marihuanę, amfetaminę i mefedron. Teraz grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Nikt nie spodziewał się takiego finału spotkania. Policjanci do zwalczania przestępczości narkotykowej wraz z dzielnicowymi z ostródzkiej komendy rozpoczęli właśnie cykl spotkań profilaktycznych pod nazwą „STOP narkotykom". W trakcie tych działań funkcjonariusze odwiedzają szkoły na terenie powiatu i rozmawiają z nastolatkami o tym, jak zgubny wpływ na życie i zdrowie ludzi mają używki, szczególnie narkotyki. W poniedziałek odbyło się w jednej z ostródzkich szkół pierwsze z takich spotkań zaplanowanych w szkołach powiatu ostródzkiego. Żeby je uatrakcyjnić, policjanci przywieźli ze sobą z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie psa wyszkolonego w tropieniu narkotyków. I Hera, bo takie imię nosi pies, od razu zabrała się do pracy pod czujnym okiem swojego przewodnika.

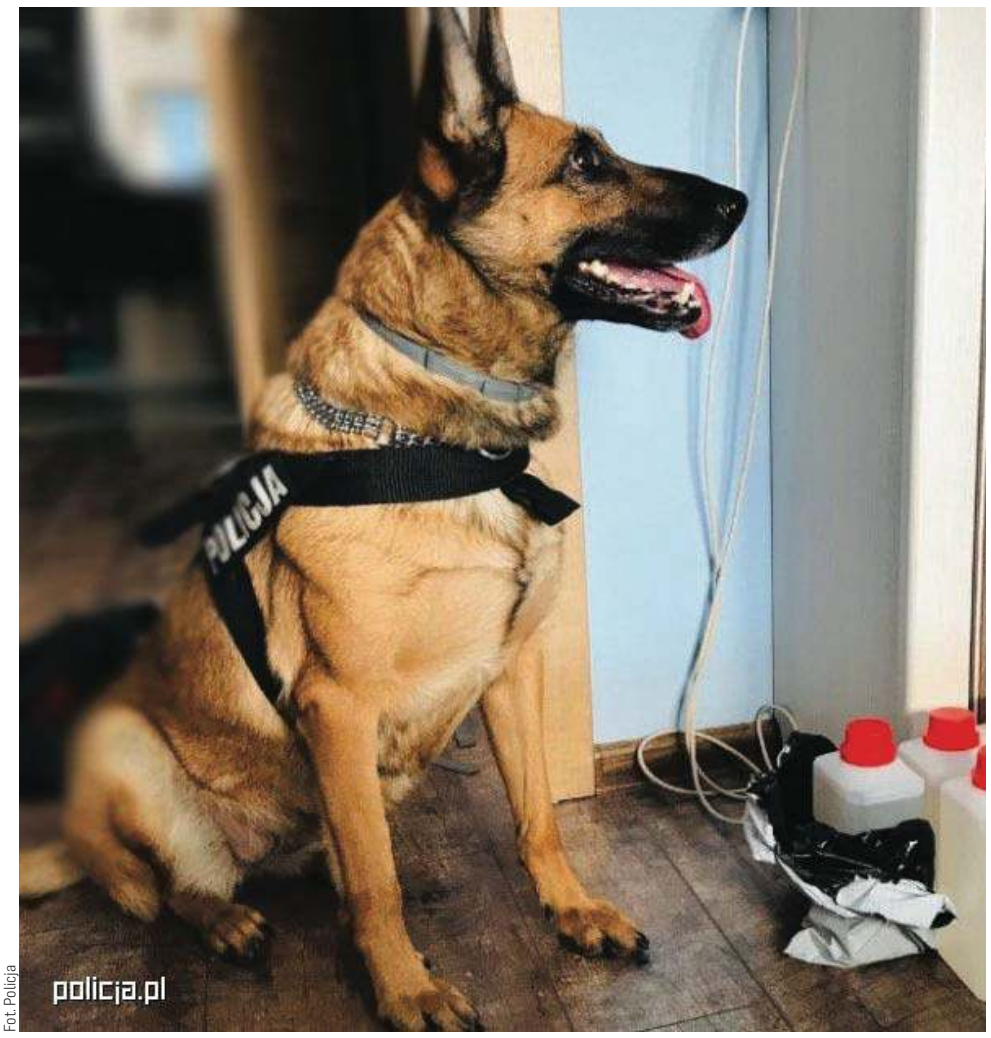

Fot. Policja

Kolega Hery z KMP w Olsztynie wytropił podczas innej akcji równie niebezpieczny towar

Pies wyspecjalizowany w wykrywaniu zapachów narkotyków sprawił, że spotkanie młodzieży z policjantami przybrało nieoczekiwany obrót, gdy nos policyjnego psa wyczuł znany mu zapach. W pewnym momencie Hera zareagowała w sposób wskazujący na to, że znalazła narkotyki. Szybko też wskazała osoby, które mogły mieć z nimi kontakt. I nie pomyliła się. Policjanci u trzech wskazanych przez Herę uczniów znaleźli narkotyki. Trzej nastolatkowie zostali zatrzymani i prosto ze szkoły przewiezieni do ostródzkiej komendy, gdzie usłyszeli zarzuty posiadania narkotyków. W sumie policjanci znaleźli u uczniów prawie 30 gramów substancji zabronionych. Wśród nich marihuanę, amfetaminę i mefedron.

Zatrzymani przez funkcjonariuszy 17-latkowie po przesłuchaniu zostali przekazani swoim opiekunom. Zgodnie z kodeksem karnym będą też odpowiadać przed sądem jak dorośli. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomani za posiadanie narkotyków przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności. W dorosłe życie wejdą już z obciążoną kartoteką.

— Policjanci będą kontynuować spotkania w szkołach — podkreśla asp. Anna Karczewska z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie. — Ta sytuacja tylko pokazuje, jak potrzebna jest profilaktyka wśród młodzieży dotycząca szkodliwości zażywania narkotyków.

Psy tropiące narkotyki są bardzo skuteczne podczas policyjnych akcji. W innej, przeprowadzonej przez Komendę Miejską Policji w Olsztynie, funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli 9 plastikowych pojemników wypełnionych podejrzanym płynem. Do działań został także wykorzystany pies specjalnie wyszkolony w wykrywaniu zapachów narkotyków. To właśnie czuły nos czworonoga doprowadził policjantów do miejsc, gdzie ukryte były woreczki z marihuaną oraz grzyby halucynogenne. Zabezpieczone substancje to blisko 13 litrów płynu GBL, z którego można byłoby przygotować około 13 tysięcy działek dealerskich o wartości kilkunastu tysięcy złotych. GBL jest to narkotyk potocznie nazywany „kropelkami gwałtu" lub „pigułką gwałtu". Wywołuje on krótkotrwałą amnezję oraz utratę świadomości i przytomności. Po krótkim czasie nie zostają po niej żadne ślady, a ofiara nie pamięta, co się z nią działo przez kilka godzin.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

POŁOŻNA PRZYSZŁOŚCI JEST Z UWM

Aleksandra Ros ze Szkoły Zdrowia Publicznego UWM została najlepszą studentką położnictwa w Polsce. Otrzymała tytuł Położnej Przyszłości.

W Ogólnopolskiej 2. Olimpiadzie Wiedzy „Położna Przyszłości", którą organizuje Centrum Medyczne „Żelazna" w Warszawie wraz z Polskim Towarzystwem Położnych uczestniczyło ok. 200 studentów 3. roku położnictwa studiów 1. stopnia. Do konkursu przystąpiły uczelnie z Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Kalisza, Katowic, Kielc, Krakowa, Łodzi, Olsztyna, Opola, Płocka, Poznania, Rzeszowa, Szczecina i Warszawy.

Pierwszy etap konkursu odbył się 23 marca i był to test online. Finał odbył się 25 kwietnia br. w Warszawie w Warszawskiej Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych. Zakwalifikowało się do niego 15 najlepszych osób z pierwszego etapu. Ponownie rozwiązywali test, a pięcioro najlepszych przystąpiło do sprawdzianu praktycznego.

Odbył się przed komisją składającą się z przedstawicieli uczelni oraz wybranych losowo doświadczonych położnych z warszawskiego Szpitala św. Zofii.

Tytuł „Położnej Przyszłości" zdobyła Aleksandra Ros z UWM.

Tuż za nią znalazły się Gabriela Bosek z Uniwersytetu Rzeszowskiego i Agnieszka Mazelanik ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Fot. UWM

Położna przyszłości Aleksandra Ros z UWM

— Przystąpiłam do tej olimpiady, żeby sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności przed egzaminem dyplomowym, który niedługo mnie czeka — mówi Aleksandra Ros.

A mgr Agnieszka Terska, wykładowczyni i opiekunka Aleksandry dodaje: — Nasza praca to nasza pasja. Cieszę się, że tą pasją udaje nam się zarazić studentów. Ale wygrana to głównie zasługa Oli. To dziewczyna, która bardzo dużo pracowała na swój sukces. Jestem z niej bardzo dumna.

Nagrodą główną w konkursie jest miesięczny, płatny staż w bloku porodowym Szpitala Specjalistycznego św. Zofii w Warszawie. Dodatkowo jeden ze sponsorów ufundował laureatce rower.

Aleksandra pochodzi z Fromborka, a jej mama jest położną w szpitalu w Elblągu.

Niedługo kończy studia i...

— Idę do pracy, ale będę też studiować położnictwo niestacjonarnie na studiach magisterskich — zdradza Ola.

Sukces Aleksandry był kolejnym zwycięstwem studentów położnictwa Szkoły Zdrowia Publicznego UWM. Mgr Małgorzata Drężek-Skrzeszewska, asystentka w Katedrze Położnictwa w ub.r. zwyciężyła w 8. edycji ogólnopolskiego konkursu „Położna na medal".

LEK

eprasa.pl 25e808701d

ZAMIAST RELAKSU, ATAK PANIKI

Jestem nowa w mieście, mieszkam tu od kilku miesięcy, ale nigdy nie spotkała mnie taka przykrość, jaka miała miejsce w ostatni piątek — informuje nas czytelniczka i opowiada o sytuacji, do której doszło w elbląskim parku Dolinka. Co się wydarzyło?

Wybrałam się na wiosenny spacer z psem. Gdy wracałam z parku Dolinka, przechodząc przez park Traugutta, miała miejsce niemiła sytuacja — zaczyna pani Anna.

I opowiada: — Z dala ode mnie, na polu trawy stało kilka dorosłych osób ze swoimi psami. Wszystkie te psy były spuszczone ze smyczy! Byłam daleko od tych ludzi i ich psów — mój pies cały czas był przy nodze na smyczy. Jednak gdy przechodziłam koło placu zabaw, zauważyłam, że biegną za nami trzy psy. Jedna z właścicielek bezskutecznie przywoływała swojego pupila. Psy zaczęły ujadać, jeden skakał mi na nogi, a drugi zaczął atakować mojego psa. Sytuacja była na tyle nerwowa, że zaczęłam krzyczeć, aby zabrali swoje psy od mojego. Niestety, nie było reakcji — właściciele stali z dala od swoich zwierząt i biernie przyglądali się tej sytuacji.

— Ze względu na to, że jestem osobą niepełnosprawną, wpadłam w atak paniki i zaczęłam płakać oraz mieć drgawki. Psy odbiegły, właścicielka jednego podeszła i zabrała swojego, wtedy ja odeszłam w bezpieczne miejsce dla siebie i mojego psa. Obejrzałam go dokładnie — na szczęście nie miał ran ani uszkodzeń — relacjonuje nasza czytelniczka.

fot. pixabay

Gdy pani Anna się uspokoiła, postanowiła zadzwonić do straży miejskiej. Na miejsce wysłano patrol SM i policji, a funkcjonariusze sprawdzili tożsamość osób, które nie posiadały przy sobie dowodu osobistego. Każdy właściciel dostał mandat zgodnie z kodeksem karnym, który mówi o obowiązku prowadzenia psa na smyczy. Jedna z osób odmówiła przyjęcia mandatu.

— Oczywiście nie obeszło się bez negatywnych i obrażających mnie komentarzy. Stwierdzono, że zamiast przyjaciół, doigram się wrogów w parku. Zaproszono mnie nawet na wieczorny spacer, aby się „zaprzyjaźnić". Biorę to za groźbę. Oskarżono mnie za bezmyślne wzywanie służb i mówiono, że powinnam zostać za to ukarana — opowiada pani Anna.

I pyta: — Dlaczego obowiązek wyprowadzania psa na smyczy nie jest przestrzegany? Chciałabym przestrzec inne osoby, aby uważały na psy biegające luzem. Chciałabym prosić także, aby każdy właściciel psa zastanowił się, jakie są jego prawa i obowiązki.

CO ZA TO GROZI?

Tylko w kwietniu tego roku elbląska straż miejska przeprowadziła aż 13 interwencji na podstawie art. 77 kodeksu wykroczeń, który mówi, że ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.

Pięć interwencji zakończyło się wystawieniem mandatu, a kolejnych pięciu właścicieli czworonogów pouczono na temat ich obowiązków. W jednym przypadku skierowano wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Elblągu, a w dwóch następnych psy zostały odłowione przez strażników i trafiły do swoich domów.

> WŁAŚCICIELE CZWORONOGÓW MOGĄ SŁONO ZAPŁACIĆ ZA NIEPRZESTRZEGANIE SWOICH OBOWIĄZKÓW.

— W Elblągu obowiązki osób posiadających zwierzęta domowe reguluje uchwała Rady Miejskiej z 28 maja 2015. Zgodnie z uchwałą osoby utrzymujące zwierzęta domowe są zobowiązane do zachowania bezpieczeństwa i środków ostrożności zapewniających ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do użytku publicznego poprzez zachowanie bezpieczeństwa i środków ostrożności zapewniających ochronę przed zagrożeniem utraty zdrowia lub życia ludzi, sprawowanie kontroli nad zachowaniem zwierząt, aby nie były uciążliwe dla otoczenia i nie zakłócały spokoju domowego — wyjaśnia Iwona Łojewska z elbląskiej straży miejskiej.

I przypomina: — Za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia grozi mandat karny w wysokości do 250 złotych. Natomiast gdy sprawa trafi sądu, np. w wyniku odmowy przyjęcia mandatu karnego, grozi kara ograniczenia wolności, grzywna do 1000 złotych albo kara nagany. Zgodnie z paragrafem drugim artykułu 77 kodeksu wykroczeń za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, które swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka, grozi mandat karny w wysokości 500 złotych, a gdy sprawa trafi do sądu, grozi kara ograniczenia wolności, grzywna do 5000 złotych albo kara nagany. **EG, KK**

WYBRAŁ SIĘ NA SPACER PO DACHU CENTRUM HANDLOWEGO

Był zwyczajny wtorkowy poranek, kiedy elbląscy strażnicy miejscy otrzymali zgłoszenie. Z wezwania wynikało, że po dachu centrum handlowego spaceruje... łoś!.

Sytuacja miała miejsce około ósmej rano. Strażnicy miejscy z Elbląga zostali poinformowani o tym, że po dachu jednej z galerii handlowych spaceruje łoś – i nie był to żart. Zanim zwierzę zajrzało na dach centrum handlowego, zdążyło już odwiedzić kilka innych miejsc. Pierwsze zgłoszenie, które trafiło do dyżurnego SM, dotyczyło informacji o łosiu biegającym ulicą Szarych Szeregów, wcześniej zwierzę było widziane w okolicach parku Modrzewie.

Fot. SM Elbląg

Ostatecznie strażnicy zlokalizowali łosia na górnym parkingu centrum handlowego. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren, a na miejsce wezwano lekarza weterynarii. Specjalista uśpił zwierzę, by mogło zostać przetransportowane w bezpieczne miejsce.

Jak łoś dostał się tak wysoko? W centrum handlowym znajduje się parking dla samochodów, więc prawdopodobnie zwierzę wybrało tę samą drogę, którą na górę wjeżdżają auta. **EG**

eprasa.pl 25e808701d

PLEBISCYT

MISTRZOWIE URODY 2022. To klienci przyznają nagrody w branży beauty i fitness

Katarzyna Borek
Olsztyn

Za nami pierwszy tydzień głosowania w Mistrzach Urody. To największy plebiscyt w branży Uroda w Polsce! Od ponad 10 lat nasi Czytelnicy przyznają nagrody w różnych kategoriach.

MISTRZOWIE URODY - to nasz prestiżowy plebiscyt, w którym klienci - czyli Wy, nasi Czytelnicy - przyznają nagrody w branży beauty i fitness.

Za nami pierwszy tydzień głosowania, dlatego dziś prezentujemy liderów rankingów w wybranych kategoriach. - Kolejne osoby będziemy przedstawiać w następnych tygodniach, a wszystkie prezentacje liderów będzie można znaleźć w galerii w naszym serwisie internetowym - mówi Katarzyna Borek, jedna z koordynatorek tej akcji, dodając. - W przypadku kategorii, w których głosowanie prowadzone jest osobno w każdym powiecie, w tabeli obok prezentujemy trzech liderów z powiatów, którzy w skali naszego województwa uzyskali dotychczas najwięcej głosów.

Plebiscyt Mistrzowie Urody to największy plebiscyt w branży Uroda w Polsce. - Czas pandemii był dla nas wszystkich bardzo trudny - mówi Katarzyna Niedzwiecka, również jedna z koordynatorek tej prestiżowej akcji. - W ubiegłym roku - wyjątkowo - nie nagradzaliśmy Mistrzów Urody. Jednak teraz nasz plebiscyt powrócił w nowej, zdecydowanie jeszcze bardziej atrakcyjnej formie. Zakończy go wielka ogólnopolska gala w Warszawie, na którą zostaną zaproszeni zwycięzcy we wszystkich kategoriach z każdego województwa, a także laureaci poprzedniej edycji plebiscytu, którzy nie mogli odebrać nagród z powodu pandemii.

Dzięki naszej akcji klienci mogą docenić, wspierając swoimi głosami fryzjera, barbera, kosmetyczkę, stylistkę paznokci, linergistkę, stylistkę rzęs, makijażystkę, trenera personalnego, jak również masażystę lub dietetyka, którzy są najlepsi w naszym regionie.

Warto, bo jak już wspomnieliśmy, ale nie ma w tym stwierdzeniu odrobiny przesady, więc warto to powtórzyć - nasz wielki plebiscyt Mistrzowie Urody to największy plebiscyt w branży Uroda w Polsce. Od ponad 10 lat głosami klientów przyznawane są nagrody w wielu kategoriach - najpierw na szczeblu miast i powiatów, później naszego województwa, a w końcu w wielkim ogólnopolskim finale. Plebiscyt Mistrzowie Urody gwarantuje wielką promocję dla jego uczestników. W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezentujemy w gazecie, jak dziś, w naszym serwisie oraz - przede wszystkim - na naszych profilach na Facebooku.

Adrianna Jasińska, Salon Kosmetyczny U Ady, Barczewo

Kategoria: Kosmetyczka Roku

Jak trafiła Pani do swojego zawodu i od kiedy go wykonuje?
Zawód Mój wykonuję od 2011 roku. Wtedy właśnie założyłam działalność gospodarczą, jaką jest Salon Kosmetyczny U Ady w Barczewie. Rok wcześniej zdobyłam zawód technika usług kosmetycznych w jednej z Olsztyńskich szkół.

Co jest ważne, aby utrzymać dobre relacje z klientami?
Przede wszystkim staram się, aby atmosfera panująca w moim salonie była miła i przyjemna. Dużo rozmawiam z moimi klientkami, ale jeśli czasami jest taka potrzeba, to potrafię pomilczeć. Staram się o nie dbać pod każdym względem: czy to jakością usług, czy pyszną kawą. Poświęcam się dla klientek i jeśli jest taka potrzeba, zostaję po godzinach pracy. Myślę, że to wszytko wpływa na moje pozytywne relacje z nimi.

Jakie przymiotniki określają najlepiej Panią w pracy?
To pytanie najlepiej byłoby zadać moim klientkom, bo one wiedzą najlepiej. Jeśli sama siebie mam określić, to myślę, że pracowita, sumienna, wesoła i przyjazna po prostu.

Co uważa Pani za swój zawodowy sukces?
Sporą liczbę stałych klientek. Niektóre są ze mną od samego początku, czyli od 11 lat.

Estera Podgórniak, Wizaż Studio Estera Podgórniak, Ostróda

Kategoria: Linergistka Roku

Czym jest dla Pani nominacja do plebiscytu Mistrzowie Urody?
Na pewno ogromnym wyróżnieniem ze strony moich klientek, które mnie zgłosiły do tego plebiscytu oraz formą dobrej zabawy.

Dlaczego wybrała Pani zawód właśnie linergistki?
Zamiłowanie do malowania było we mnie od młodych lat. Mam w sobie wrodzone poczucie estetyki oraz chęć upiększania innych. Przez wiele lat moją pasją był makijaż, po czasie zajęłam się również makijażem permanentnym. Swój zawód wykonuję od sześciu lat.

Co najbardziej lubi Pani , a czego nie lubi w swojej pracy?
Najbardziej lubię kontakt z ludźmi oraz ciszę i spokój, które towarzyszą mi w trakcie zabiegu. Nie lubię natomiast odmawiać klientkom z powodu braku terminów, kiedy ktoś na mnie liczy, a ja nie mogę sprostać.

Co uważa Pani za swój największy sukces?
Nieustanny rozwój osobisty. Cały czas idę do przodu, nie lubię stać w miejscu. Sukcesem jest także dla mnie uśmiech klientki po wykonanym zabiegu.

Jakie są Pani plany zawodowe?
Osiągnąć sukces w prowadzeniu szkoleń z zakresu makijażu permanentnego.

Maciej Wyszyński, CrossBoxFit, Kętrzyn

Kategoria: Trener Personalny Roku

Kiedy w Pana życiu pojawił się sport i dlaczego postawił Pan na karierę trenera personalnego?
Sport był u mnie od zawsze i dzięki niemu jestem trenerem. To moja pasja i sposób na zdrowy tryb życia. Uwielbiam to, co robię. Jest to spełnieniem marzenia. Nie ma nic piękniejszego, niż robić zawodowo to, co jest pasją. Wtedy człowiek tym żyje i wkłada całe swoje serce.

Czym się Pan zajmuje w klubie CrossBox Fit w Kętrzynie?
Prowadzę między innymi zajęcia dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz naszych wspaniałych seniorów. Najstarsi podopieczni mają 70 lat, a najmłodsi 10 lat.

Jak definiuje Pan sukces w pracy trenera personalnego?
Sukces ma wiele znaczeń. Dla jednych jest to uwierzenie w siebie. Dla innych udany udział w zawodach. Każdego ze swoich podopiecznych staram się prowadzić do jego sukcesu. W ubiegłym roku wraz z moimi podopiecznymi pokazałem, że poprzez sport można pomagać. Organizowaliśmy eventy charytatywne, których wynik finansowy był największym sukcesem.

Czym jest dla Pana nominacja do plebiscytu Mistrzowie Urody?
Radością i wyróżnieniem. Dziękuję moim klientom za zaufanie.

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy rankingów w poszczególnych kategoriach plebiscytu po pierwszym tygodniu głosowania.
Sprawdzaj aktualne wyniki na: www.gazetaolsztynska.pl/uroda

FRYZJER ROKU
1. **Izabela Tyburska,** Studio Fryzur Wyczesani, Olsztyn
2. **Piotr Abramski,** Salon Urody Kleopatra, Braniewo
3. **Weronika Wieczorek,** Salon Damsko-Męski Weronika, Biała Piska

KOSMETYCZKA ROKU
1. **Adrianna Jasińska,** Salon Kosmetyczny U Ady, Barczewo
2. **Malwina Radzikowska,** Klinika Medycyny Estetycznej i Chirurgii Plastycznej Malwina Radzikowska, Olsztyn
3. **Ilona Jankowska,** BR Beauty ROOM Ilona Jankowska, Braniewo

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
1. **Magdalena Czerwińska,** Magdalena Czerwińska Studio Urody, Mrągowo
2. **Ewelina Szponar,** Beauty Studio. Pielęgnacja dłoni i stóp, Dobre Miasto
3. **Justyna Biała,** Studio Urody lala M&J, Olsztyn

MAKE-UP ARTIST ROKU
1. **Marta Glabisz,** Marta Glabisz Makijaż Profesjonalny, Elbląg
2. **Ewa Florkowska,** Mobilne Usługi Kosmetyczne Ewa Florkowska, Pelnik
3. **Magdalena Zawada,** Elbląg

LINERGISTKA ROKU
1. **Aneta Konarska,** Frida Centrum Makijażu Permanentnego, Olsztyn
2. **Żaneta Żywiałkowska,** Akademia Makijażu Permanentnego, Olsztyn
3. **Dorota Waśniewska,** Instytut Estetyki i Makijażu Dorota Waśniewska, Olsztyn

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU
1. **Karolina Owczarek,** Studio Urody u Malwiny i Karoliny, Jonkowo
2. **Alicja Pardo,** Alicja Pardo Beauty Room, Olsztyn
3. **Emilia Kruszewska,** Stylizacja Rzęs Emilia, Olsztyn

KOSMETOLOG ROKU
1. **Malwina Radzikowska,** Klinika Medycyny Estetycznej i Chirurgii Plastycznej Malwina Radzikowska, Olsztyn
2. **Justyna Egert-Machulska,** Akademia Urody mgr Justyna Egert-Machulska, Grodziczno
3. **Elina Aleksejeva,** Kosmetolog Elina, Olsztyn

BARBER ROKU
1. **Arkadiusz Szkarnulis,** Słowianin Project Barber, Giżycko
2. **Aldona Gilarska,** Studio Fryzur Wyczesani, Olsztyn
3. **Piotr Dudka,** Bold Barber Barbershop, Olsztyn

MISTRZ TATUAŻU ROKU
1. **Paweł Inczewski,** Studio Tatuażu Geometria, Ostróda
2. **Piotr Bielawski,** Bielawski Tattoo, Ostróda
3. **Zbigniew Januszko,** ZbigiArtTatoo, Górowo Iławeckie

TRENER PERSONALNY ROKU
1. **Izabela Głuchowska,** VIP FIT, Lidzbark Warmiński
2. **Maciej Wyszyński,** CrossBoxFit, Kętrzyn
3. **Urszula Dubicka,** Dynamic Fittness Club, Olsztyn

MASAŻYSTA ROKU
1. **Paweł Król,** Gabinet Masażu Paweł Król, Olsztyn
2. **Paula Róziecka,** Laval-Home of body, Mrągowo
3. **Paweł Krajewski,** Przychodnia specjalistyczna w Olsztynie, Olsztyn

DIETETYK ROKU
1. **Oliwia Bober,** Prosta 38 Premium Catering, Olsztyn
2. **Kamila Górecka-Kirwiel,** Mój Dietetyk, Ostróda
3. **Anna Szymska,** Poradnia Dietetyczna Sekrety Diety, Olsztyn

SALON FRYZJERSKI ROKU
1. **Studio Fryzur Wyczesani,** Olsztyn, Barczewskiego 1/9
2. **Studio Fryzur Marco,** Elbląg, Giermków 19/2u
3. **Corner Of Beauty,** Morąg, Adama Mickiewicza 12

STUDIO URODY ROKU
1. **Beauty Experts,** Szczytno, pl. Juranda 1/8
2. **Beauty ROOM by Anna Karpowicz,** Olecko, Kościuszki 8
3. **Lwi pazur,** Elbląg, Królewiecka 85

eprasa.pl 25e808701d

MINISTERSTWO CHCE ZAWIESZENIA ADWOKATA

Ministerstwo Sprawiedliwości złożyło wniosek o zawieszenie adwokata Pawła K. za szokujące oświadczenie o wypadku pod Barczewem. Izba Adwokacka w Łodzi zapewnia, że postępowanie przed Sądem Dyscyplinarnym jest prowadzone sprawnie.

Pomyślcie o tym kochani naprawdę, czy warto jest jeździć trumnami na kółkach — słowa, które powiedział na filmiku opublikowanym kilka dni po tragicznym wypadku w mediach społecznościowych łódzki adwokat Paweł K., wywołały szok.

Do tragedii na trasie Barczewo – Jeziorany doszło w niedzielę 26 września 2021 roku. W zderzeniu mercedesa i audi zginęły dwie kobiety. Kierowcą mercedesa był właśnie Paweł K.

Z ustaleń policyjnych śledczych pracujących na miejscu wypadku wynikało, że prawdopodobną przyczyną tej tragedii był manewr 41-letniego kierującego mercedesem, który jadąc w kierunku Barczewa, przekroczył oś jezdni, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z audi. Kierujący mercedesem był trzeźwy.

Szybko okazało się, że wypadek mógł spowodować łódzki adwokat Paweł K. Jak opisywaliśmy we wrześniu 2021 roku, prawnik z rodziną wracał z wesela. Mężczyzna po tym tragicznym zdarzeniu opublikował film — z cytowanym na początku zdaniem — w którym krytykował stan techniczny samochodu zmarłych.

Zachowaniem adwokata zainteresowała się wówczas Łódzka Izba Adwokacka, która wszczęła postępowanie w tej sprawie. W lutym odbyła się pierwsza rozprawa Sądu Dyscyplinarnego, na którą mecenas nie stawił się bez usprawiedliwienia. Kolejne terminy rozpraw zapanowano na koniec kwietnia i początek maja.

Tymczasem Ministerstwo Sprawiedliwości na polecenie wiceministra Sebastiana Kalety złożyło wniosek o zawieszenie w czynnościach zawodowych adwokata Pawła K. Wedle informacji resortu „wniosek jest reakcją na bierność organów dyscyplinarnych adwokatury w postępowaniach wobec adwokata".

— Od wielu miesięcy Sąd Dyscyplinarny adwokatury nie jest w stanie przeprowadzić postępowania w tej sprawie, a adwokat cały czas może wykonywać swój zawód. Uprawnienie do zawieszenia leży wyłącznie po stronie tego korporacyjnego sądu. Sprawa od początku jest monitorowana w Ministerstwie Sprawiedliwości — podkreśla wiceminister Sebastian Kaleta.

Fot. KWP Olsztyn

Wypadek pod Barczewem z udziałem adwokata Pawła K.

Tego samego dnia swoje oświadczenie opublikowała Izba Adwokacka w Łodzi.

— Postępowania dyscyplinarne prowadzone przez organy adwokackie dotyczące wypowiedzi medialnych zostały zakończone wnioskami do sądu dyscyplinarnego, gdyż pozwolił na to zgromadzony materiał dowodowy. Sprawy te toczą się przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Łódzkiej. Postępowanie przed sądem jest prowadzone sprawnie, a czynności procesowe podejmowane są bez zbędnej zwłoki. (...) Jakiekolwiek zarzuty co do przewlekłości postępowań dyscyplinarnych lub braku właściwej reakcji pionu dyscyplinarnego na zachowanie obwinionego adwokata są nieprawdziwe – podaje adwokat Anna Mrożewska, rzecznik prasowy Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi.

Jak dodała, łódzka izba sprzeciwia się osądzaniu kogokolwiek w oparciu o informacje medialne bez przedstawienia komukolwiek zarzutów i bez przeprowadzenia niezależnych opinii biegłych.

— Przedstawienie zarzutów przez prokuraturę i opinie biegłych mogą być podstawą wniosku Okręgowej Rady Adwokackiej, aby Rzecznik Dyscyplinarny wystąpił o zawieszenie adwokata w czynnościach zawodowych. Ewentualna ostateczna decyzja w tym zakresie należeć będzie oczywiście do niezależnych organów Izby Łódzkiej, jakimi są Rzecznik Dyscyplinarny oraz Sąd Dyscyplinarny — podkreśliła przedstawicielka Izby Adwokackiej w Łodzi.

Niezależnie od postępowania dyscyplinarnego adwokatury okoliczności wypadku pod Barczewem z udziałem adwokata Pawła K. bada olsztyńska prokuratura. Jak podkreślił Krzysztof Stodolny, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, w tej sprawie jeszcze nikomu nie postawiono zarzutów.

— Prokuratura oczekuje na końcową opinię z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, która może mieć kluczowe znaczenie dla dalszego toku postępowania. Z informacji biegłych wynika, iż najprawdopodobniej zostanie ona sporządzona do końca kwietnia 2022 roku — poinformował przedstawiciel olsztyńskiej prokuratury.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

LEKARZ PRZED SĄDEM: KOLEJNA ROZPRAWA ZA MIESIĄC

Przed Sądem Rejonowym w Olsztynie trwa proces Jana M., lekarza oskarżonego o nieumyślne narażenie rodzącego się dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Przypomnijmy: Prokuratura Regionalna w Białymstoku 26 stycznia tego roku skierowała do Sądu Rejonowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko Janowi M. – lekarzowi z Olsztyna, któremu zarzucono nieumyślne narażenie rodzącego się dziecka pacjentki szpitala na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Jak informuje sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie, sprawa dotyczy nieprawidłowości przy porodzie, do których miało dojść 6 grudnia 2014 r. w jednym z Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztynie.

Tego dnia Jan M. sprawował w szpitalu opiekę nad pacjentką Katarzyną O. oraz jej rodzącym się dzieckiem. Według ustaleń prokuratora, oskarżony na skutek niezachowania ostrożności dopuścił się błędu decyzyjnego co do zasad prowadzenia porodu. Jego błąd miał polegać na niewłaściwym okresowym nadzorowaniu przebiegu porodu i zaniechaniu podjęcia decyzji o kontynuowaniu zapisu KTG monitorującego pracę serca rodzącego się dziecka. Zdaniem prokuratury oskarżony nie podjął działań mogących wykluczyć, ograniczyć lub zneutralizować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia rodzącego się dziecka, czym działał na jego szkodę.

Fot. Zbigniew Woźniak

Poród odbył się przez cesarskie cięcie jeszcze tego samego dnia. Córka Katarzyny O. urodziła się w stanie bardzo ciężkim, z mocnym niedotlenieniem. Jest dzieckiem niepełnosprawnym.

Proces Jana M. rozpoczął się 18 marca 2022 r. przed Sądem Rejonowym w Olsztynie. Jan M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Proces był kontynuowany 22 kwietnia 2022 r. Sąd w tym dniu przesłuchał kilku świadków, a następnie odroczył rozprawę do 27 maja, na kiedy zaplanowano odebranie opinii uzupełniającej od biegłego sądowego.

— Nadmienię, że przed Sądem Okręgowym w Olsztynie toczy się również postępowanie cywilne z powództwa Katarzyny O. i jej małoletniej córki przeciwko szpitalowi, w którym urodziło się dziecko. Powódki domagają się od szpitala zapłaty i renty. Dotychczas odbyło się kilkanaście terminów rozpraw. Na potrzebę tej sprawy zostało sporządzonych kilka opinii przez biegłych lekarzy — dodaje sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

RED, ŹRÓDŁO SO W OLSZTYNIE.

eprasa.pl 25e808701d

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH

Agencja Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie z siedzibą przy ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn zainteresowana jest zakupem w 2022 r. mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych w Olsztynie **zarówno w stanie wykończonym bądź w stanie bez wykończenia.**

I. Termin realizacji zakupu:
nie później niż 30 września 2022 roku.

1. Agencja przy wyborze oferty wstępnej będzie kierowała się następującymi kryteriami:
   – ceną brutto sprzedaży;
   – terminem realizacji;
   – lokalizacją nieruchomości;
   – standardem wykończenia;
   – dostępnością lokali gotowych do zasiedlenia;
   – powierzchnią użytkową i strukturą mieszkań.
2. Dla ważności podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji Mienia Wojskowego.
3. Wszczęta procedura zakupu może zostać unieważniona, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podania przyczyn.
4. Koszty zawarcia umowy przedwstępnej i umowy ostatecznej przeniesienia własności nieruchomości ponosi Oferent.
5. Wyłączone jest stosowanie zaliczek i zadatków przy zawieraniu umów przedwstępnych i ostatecznych.

II. Agencja Mienia Wojskowego oczekuje ofert wstępnych zawierających:

1. Dane dotyczące:
   1.1) Lokalizacji obiektów w Olsztynie wraz ze szczegółowym opisem nieruchomości, na której położone są budynki z oferowanymi lokalami (numeracja ewidencyjna, numery KW oferowanych nieruchomości)
   – usytuowanie nieruchomości, w których położone są lokale mieszkalne będące przedmiotem zakupu, powinny zapewnić właściwą infrastrukturę społeczną (szkoła, handel, usługi, transport publiczny itp.), przyjazne otoczenie dla mieszkańców (minimalizację uciążliwości) oraz ogólnodostępne miejsca postojowe na terenie posesji lub w garażu;
   1.2) Liczby oferowanych lokali mieszkalnych;
   Agencja Mienia Wojskowego zainteresowana jest zakupem ***około 25 lokali mieszkalnych w Olsztynie;***
   1.3) Struktury oraz powierzchni użytkowej i użytkowej podstawowej lokali mierzonych w świetle wyprawionych ścian (w przypadku zakupu lokali w stanie wykończonym), łącznej powierzchni pokoi, udziału w części wspólnej nieruchomości, tj. w budynku i gruncie, informacje o pomieszczeniach przynależnych i innych elementach oferty związanych z lokalami mieszkalnymi (np. garaże, piwnice, miejsca postojowe, komórki, ogródki, udziały w drogach wewnętrznych itp.);
   Preferowana struktura mieszkań:
   OLSZTYN
   Mieszkania 3 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 24 m2 do 48 m2 (około 18 lokali).
   Mieszkania 4 – pokojowe z kuchnią lub aneksem o łącznej powierzchni pokoi od 32 m2 do 56 m2 (około 7 lokali).
   o strukturze mieszkań określonej w Wytycznych Nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r., rozdział IV § 10 w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszane budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) – załącznik nr 2 do niniejszego zaproszenia.
2. Termin lub przewidywany termin oddania do użytkowania budynku, w którym zlokalizowane są oferowane lokale:
3. Aktualny wydruk/wypis z KRS lub aktualny wydruk/wypis z ewidencji działalności gospodarczej Oferenta;
4. Dokument(y) potwierdzający(e) umocowanie osoby/osób do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta np. ważne pełnomocnictwo, uchwałę odpowiedniego organu spółki, jeśli jest wymagana do dokonania danego rodzaju transakcji;
5. Wykaz wyrobów budowlanych, które zostaną użyte do wykończenia lokali i budynku, w przypadku lokali niewykończonych na dzień składania oferty.
6. Cenę brutto sprzedaży nieruchomości w rozbiciu na cenę: lokali mieszkalnych, prawa własności gruntu (udziału w gruncie) albo prawa użytkowania wieczystego, garaży (miejsc postojowych w garażu wielostanowiskowym), komórek lokatorskich i udziału w częściach wspólnych budynku. Dodatkowo należy określić cenę brutto w odniesieniu do l m2 powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. la ust.1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku sprzedaży lokali wykończonych cena lokali powinna być wyliczona na podstawie powierzchni lokali zweryfikowanej w toku pomiarów powykonawczych.
7. Oświadczenie oferenta o posiadaniu kompletnej dokumentacji technicznej.
8. Oświadczenie oferenta, że nieruchomość na której położone są budynki z oferowanymi lokalami posiada lub do dnia zawarcia umowy sprzedaży będzie posiadała zapewniony dostęp faktyczny i prawny do drogi publicznej – z określeniem sposobu dostępu (zawierającym opis numerów działek, numery ksiąg wieczystych nieruchomości przez które przebiega służebność, opis przebiegu służebności – jeżeli dostęp nie jest bezpośredni).
9. Oświadczenie Oferenta, że lokale stanowiące przedmiot oferty zostaną wyodrębnione, zgodnie z art. 2 ust.1 a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w dniu sprzedaży sprzedawane lokale i nieruchomość wspólna oraz inne przedmioty oferty (np. komórki, miejsca postojowe) będą wolne od wad prawnych, hipotek, roszczeń podmiotów trzecich oraz obciążeń innych niż służebności zapewniające prawidłowe korzystanie z nieruchomości i nieruchomości sąsiednich (np. służebności przesyłu, dostępu do urządzeń), niekolidujące z prawidłowym korzystaniem z przedmiotu oferty.
10. Odpisy aktualne z ksiąg wieczystych (nie starsze niż sprzed 3 miesięcy) nieruchomości, na których położone są oferowane lokale mieszkalne (lub odpis ksiąg lokalowych, jeżeli lokale zostały wyodrębnione) oraz innych nieruchomości stanowiących przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe), a także ksiąg wieczystych nieruchomości przez które w/w nieruchomości posiadają zapewniony dostęp do drogi publicznej (dopuszcza się na etapie oferty wstępnej zastąpienie odpisów wydrukami z elektronicznej księgi wieczystej)
11. Wypis i wyrys z ewidencji gruntów (nie starszy niż sprzed 3 miesięcy) dla nieruchomości na których położone są oferowane lokale mieszkalne oraz inne nieruchomości stanowiące przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe)
12. Zaświadczenia o samodzielności lokali - jeżeli zostały wydane przed złożeniem oferty, a przedmiotem zakupu są wyodrębnione lokale lub udział w nich (w oryginale lub kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że zostaną uzyskane do dnia zawarcia ostatecznej umowy,
13. Ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkowanie (w kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że ostateczna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie zostanie uzyskana do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży
14. Zwymiarowane rzuty lokali i określenie powierzchni pomieszczeń przy założeniu, że dla lokali wykończonych powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego mierzona będzie w świetle wyprawionych ścian (cena brutto zakupu oferowanych lokali mieszkalnych będzie wynikała z iloczynu ceny brutto 1m² i łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych (w odniesieniu do 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 1a ust.1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2020 poz. 2017 j.t. ze zm.) oferowanych lokali mieszkalnych, według tabeli nr 1 – załącznik nr 1)).
15. Przewidywany termin protokolarnego przekazania lokali posiadających zaświadczenie o samodzielności lokali w budynkach mających prawomocne pozwolenie na użytkowanie: **nie później niż 27 września 2022 r.**
16. Oświadczenie dotyczące wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania warunków gwarancji w szczególności w z zakresie wysokości i jego formy.
17. Propozycję warunków gwarancji w przypadku nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi, nieruchomości budynkowych wraz ze związanymi z nimi prawami do gruntu i wydzielonych części budynków, mogących wraz z gruntem stanowić przedmiot odrębnej nieruchomości.
18. Oświadczenie oferenta, o zapoznaniu z Wytycznymi nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszane budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) oraz Wytycznymi nr 4/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z 8 maja 2018 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych oraz nieruchomości z nimi związanych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego.
19. Oświadczenie oferenta o wiedzy, że dla ważności podpisania umowy przenoszącej własność nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji, a także oświadczenie o wiedzy, że Agencja może unieważnić procedurę zakupu, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podawania przyczyn.

III. W drodze zakupu Agencja Mienia Wojskowego chce pozyskać: samodzielne lokale będące przedmiotem odrębnego prawa własności w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 o własności lokali (Dz. U. 2021 poz. 1048 j.t. ze zm.)

1. Preferowane będą lokale mieszkalne usytuowane w jednym budynku, bądź w dającej się wyodrębnić części budynku (np. całe klatki schodowe).
2. Budynki muszą być wykonane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. 2021 poz. 2351 j.t. ze zm.), rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. *w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2019 poz. 1065 j.t. ze zm.) oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano - montażowych.*

Postępowanie będzie przeprowadzone zgodnie z Wytycznymi nr 4/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. *w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego – załącznik nr 3 do niniejszego zaproszenia.*

Oferty wstępne należy składać do 12.05.2022 r. do godz. 10.00

Oferty wstępne należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie zamawiającego w kancelarii w pok. 113, ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn, lub mailem na skrzynkę: **olsztyn@amw.com.pl**

Wskazane jest, aby wszystkie zapisane, zadrukowane strony oferty wstępnej były kolejno ponumerowane i załączone w sposób uniemożliwiający jej dekompletowanie. Do oferty wstępnej należy dołączyć zestawienie w formie tabelarycznej, wg wzoru określonego na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie **(https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty).**

Przed sporządzeniem oferty należy zapoznać się z wewnętrznymi dokumentami Agencji (Wytycznymi), które stanowią załączniki nr 2 i 3 do niniejszego zaproszenia zamieszczone na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie **(https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty).**

Wypełnioną tabelę należy dostarczyć w formie elektronicznej na ww. adres poczty elektronicznej.

Wszystkie załączniki znajdują się na stronie internetowej: **(https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty).**

Osoby do kontaktu:
Michał Pawlak, tel. 89 536 31 49
Małgorzata Walasiewicz tel. 89 536 32 45
Andrzej Siwko tel. 89 536 31 38
Wojciech Raczyński, tel. 89 536 31 41

Oddział Regionalny AMW w Olsztynie
10-219 Olsztyn • ul. Kasprowicza 1
tel.: (+48 89) 536 31 00 • fax: (+48 89) 536 31 80
e-mail: olsztyn@amw.com.pl • www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE OGŁOSZENIE

eprasa.pl 25e808701d

NIE BOIMY SIĘ ROZMAWIAĆ O PROBLEMACH

Samorząd powiatowy jest w innej sytuacji niż samorządy gminne. Realizowanie zadań zarówno zleconych, jak i własnych wymaga umiejętności kompromisu pomiędzy finansami a polityką – mówi Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki.

Samorząd powiatu w 90 procentach wykonuje zadania zlecone, co nie daje wielkiej możliwości manewru. Zadania własne to przede wszystkim szkoły ponadpodstawowe, opieka społeczna oraz drogi powiatowe. Niestety, dochody własne w powiecie praktycznie nie istnieją, dlatego niezbędne jest wypracowanie kompromisu finansowego oraz podejmowanie trafnych decyzji.

— Najbardziej zauważalne przez mieszkańców są drogi powiatowe.

— W powiecie mamy 440 km dróg, które są przypisane powiatowi, co wynika jeszcze z wcześniejszych reform. Większość z nich naprawdę należy do Skarbu Państwa, a dróg typowo powiatowych mamy 128 kilometrów. Staramy się o nie dbać jak najlepiej, na ile jest to możliwe przy obecnych funduszach rządowych. Powiat jako taki nie posiada swoich środków finansowych, a jego budżet w pewnym sensie konstruuje państwo w ramach dotacji i subwencji celowych. Powiat zaś musi ten budżet dopasować do realnych możliwości i wskaźników.

— Wspomniał pan o niewystarczających środkach finansowych. Ile tak naprawdę kosztuje remont kilometra drogi?

— Do tej pory średnia cena kształtowało się w granicach 1,2 -1,5 miliona, oczywiście zależnie od parametrów, technologii i dodatkowej infrastruktury. Jednak obecne przetargi pokazują, że cena wzrosła i wynosi od 1,5 do nawet 1,8 miliona za kilometr. Oczywiście ceny rosną, jednak uważam, że nie uzasadnia to takiej skali podwyżek. Biorąc pod uwagę nasze samorządowe 128 km dróg, to około 120 km mamy już wyremontowanych. Największym problemem są jednak drogi utwardzone — ale bez asfaltu — które stanowią około 25 procent wszystkich 440 km dróg powiatowych. W tym przypadku koszty są zdecydowanie wyższe.

— Jakie pieniądze byłyby niezbędne, żeby wykonać remonty wszystkich dróg?

— Dzięki funduszom rządowym mamy teraz środki na przeprowadzenie remontów i modernizacji dróg, jednak nadal potrzebny jest udział własny, najczęściej pochodzący z kredytu, który trzeba później spłacić z odsetkami. Gdybyśmy mieli wyremontować wszystkie pozostałe drogi, o których mówią mieszkańcy, a jest ich jeszcze ok. 250 km, przy obecnym poziomie dofinansowania zajęłoby to około 25 lat.

— Drugi temat powiatowy to oczywiście oświata.

— W naszej gestii pozostają cztery szkoły: Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Kresowiaków, Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej, Liceum Ogólnokształcące w Bartoszycach im. Stefana Żeromskiego oraz Zespół Szkół w Górowie Iławeckim. Mamy również Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszycach.

Fot. arch. Starostwa Powiatowego w Bartoszycach

Zbigniew Nadolny, starosta powiatu bartoszyckiego

— W ubiegłym roku pisaliśmy o planach połączenia szkół. Mamy kwiecień i nie ma informacji o tym, czy pogłoski staną się rzeczywistością.

— Cały czas zarząd i radni powiatu zastanawiają się nad tym, jak rozwiązać problem demograficzny. Gdybyśmy chcieli podejść do tematu wyłącznie od strony kosztów utrzymania, należałoby połączyć szkoły Zespołu Szkół nr 1 i 2. Przy czym Zespół Szkół przy ul. Limanowskiego jest placówką najbardziej zmodernizowaną — wykonana została termomodernizacja, remonty dachów, wybudowana została kotłownia na zrębki, która zmniejszyła koszty ogrzewania.

Jednak w przypadku samorządu, a szczególnie powiatowego, na decyzję trzeba patrzeć również od strony społecznej i politycznej. Z tego punktu widzenia taka decyzja jest bardzo trudna do podjęcia. Zlikwidowanie lub przekształcenie z pewnością wywołałoby reakcje i uczniów, i rodziców. Połączenie obu zespołów szkół w jakiejś niedalekiej przyszłości wydaje się tu być najodpowiedniejszą decyzją. Zawsze jednak przy podejmowaniu trudnych decyzji radni kierują się świadomością, że są wybierani przez mieszkańców — swoich wyborców. Dlatego takie decyzje trzeba podejmować tak, aby wszystkie zainteresowane strony były nimi usatysfakcjonowane.

— Szkoły również wymagają inwestycji?

— Poszczególne budynki również potrzebują remontu i staramy się je cyklicznie wykonywać. Podczas mojej pierwszej kadencji od 2006 roku wykonaliśmy bardzo dużo pracy, jeżeli chodzi o Zespół Szkół przy ulicy Limanowskiego. Mówiłem już o tym. Obecnie najważniejszą inwestycją będzie stworzenie boiska przy Liceum im. Stefana Żeromskiego. Złożyliśmy wniosek w ramach „Polskiego Ładu" i liczę na to, że otrzymamy dofinansowanie. Jednak wciąż czekamy na rozstrzygnięcia. Jeśli nie uda się w ramach programu Polski Ład, będziemy szukać dalej.

— Wspomniał pan o infrastrukturze. W Bartoszycach powstają nowe budynki. W przeszłości komenda straży pożarnej, szpital, prokuratura, komenda policji. Powiat na tym zyskuje?

— Pośrednio na pewno tak, ponieważ powstały nowoczesne siedziby straży, policji czy prokuratury. Dotychczasowe budynki najczęściej należą do Skarbu Państwa, którymi zarządza starosta. Przekazujemy je samorządowi miejskiemu, by te budynki maksymalnie wykorzystać dla dobra mieszkańców.

— Czy w samorządzie powiatowym bardziej niż w samorządach gminnych ważna jest współpraca organów wykonawczych z organem stanowiącym?

— Uważam, że współpraca obu organów w każdym samorządzie jest niezwykle ważna. Pozwala na dużą dynamikę działań inwestycyjno-społeczno-politycznych dla dobra mieszkańców. W samorządzie powiatowym ta współpraca wydaje się być istotniejsza ze względu na fakt wybierania starosty przez radę.

Należy tu dodać, że współpraca wszystkich samorządów w powiecie powinna przyczyniać się do jego rozwoju. Niestety nie wszystkie samorządy w pełni podzielają taki pogląd. Wybierani w wyborach bezpośrednich włodarze poszczególnych gmin często realizują tylko swoje wąsko rozumiane interesy. Zatem Powiat także musi często w pojedynkę podejmować zadania inwestycyjne, co stanowi dla nas duże wyzwanie. Głównym powodem jest oczywiście brak dochodów własnych. Aby sprostać zadaniom, pozyskujemy środki zewnętrzne. Obecnie nieocenione są fundusze rządowe i Polski Ład. Na wkład własny zaciągamy kredyty i dzięki takiemu montażowi finansowemu możemy m.in. remontować drogi i szkoły.

Muszę tu dodać, że są samorządy, z którymi powiat współpracuje. Efektem takiej współpracy z samorządem miasta i samorządem województwa jest np. nowy most na Łynie.

— W powiecie jest więc miejsce na kreatywność?

— Oczywiście staramy się być bardzo kreatywni jako zarząd, ale i wydział ds. pozyskiwania środków zewnętrznych, promocji i strategii jest w tej kwestii bardzo przydatny. Wszystko po to, aby sprostać oczekiwaniom naszych wyborców.

Jak sobie radzimy z inwestycjami i remontami, już powiedziałem. Nasza kreatywność jest szczególnie widoczna w tzw. projektach miękkich, których realizujemy naprawdę dużo. Są to głównie projekty oświatowe, społeczne, kulturalne, socjalne.

Od kilku lat przeznaczamy coraz więcej środków na granty dla organizacji pozarządowych. Rada przyjęła także uchwałę pozwalającą na dofinansowanie remontu zabytków sakralnych. Przeznaczamy na te cele kwotę 25 tysięcy złotych.

— Czy w obecnej kadencji łatwiej jest budować współpracę?

— Tak. Nawet jeśli się różnimy, a są to przede wszystkim różnice polityczne. Natomiast głosując nad ważnymi dla budżetu uchwałami, potrafimy dojść do konsensusu. Patrząc na skład zarządu powiatu bartoszyckiego, widać, że otwartość leży w naszej naturze. Nie boimy się otwarcie rozmawiać o problemach.

DARIUSZ DOPIERAŁA

Fot. arch. Starostwa Powiatowego w Bartoszycach

Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Kresowiaków w Bartoszycach

To kolejny tekst z naszego cyklu rozmów z samorządowcami. Ostatnio opublikowaliśmy:

Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca

Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne

Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki

eprasa.pl 25e808701d

POMAGAM, BO WIEM, ŻE TAK TRZEBA

Kobieta niezwykła, która nie umie przejść obojętnie wobec cierpienia innych. Człowiek o dobrym sercu. Żona, matka, przyjaciel. — Nie odwracajmy wzroku od potrzebujących, a po prostu im pomagajmy — mówi Anna Żywiec ze Szczytna.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Są ludzie, którzy bezinteresownie pomagają innym: ludziom, zwierzętom... Organizacja takiej pomocy wymaga sporo czasu, cierpliwości i wiary w słuszność. Kieruje nimi miłość, empatia, niezgoda na obojętność. Jedną z takich osób jest właśnie pani Anna Żywiec ze Szczytna.

— Pomaganie mam we krwi — śmieje się pani Ania. — Wszystko, co robię dla innych, wynika z potrzeby pomagania oraz z tego, że nie potrafię odmawiać, mówić „nie". Mam taką potrzebę pomagania, że nie potrafię przejść obojętnie wobec żadnego ludzkiego cierpienia czy tragedii. Jestem zła, jak nie mogę czegoś załatwić i tak kombinuję, że coś zawsze wymyślę. Pomaganie daje mi siłę i moc. Kiedy uda mi się pomóc, kiedy pasek zbiórki się zazieleni, czuję się spełniona i szczęśliwa.

Anna Żywiec ze Szczytna ma 39 lat, ale już mówi o sobie, że jest kobietą szczęśliwą i spełnioną. To osoba niezwykła, która zawsze jest gotowa nieść pomoc. Wspaniała matka dwójki dzieci: 16-letniej Oli i 3-letniego Jasia. Cudowna kobieta, wrażliwa osoba, prawdziwy przyjaciel... Ogromnym szacunkiem i sympatią darzą ją nie tylko mieszkańcy Szczytna, ale i powiatu. Każdy, kto miał okazję ją poznać, wie, że to osoba, która dla każdego ma dobre słowo, służy pomocą, jest wrażliwa na ludzką krzywdę i biedę. Kobieta, która dla każdego ma „serce na dłoni". Szczególnie wrażliwa na sytuację osób starszych, chorych, niepełnosprawnych i samotnych. Na co dzień uśmiechnięta i życzliwa. Mimo przeciwności losu i różnych sytuacji życiowych, patrząca z optymizmem w przyszłość.

Pani Ania od zawsze niosła pomoc innym. Intensywniej zaczęła działać po tragicznym wypadku w Szczytnie, gdzie rozpędzone auto uderzyło w wózek z bliźniakami prowadzony przez ich babcię. Okazało się, że byli to synkowie jej koleżanki Beaty. Niestety, jeden z chłopców zmarł, natomiast drugi w stanie ciężkim przebywał w szpitalu. Pani Ania była jedną z założycielek zbiórki na rehabilitację chłopca. W trybie ekspresowym udało się uzbierać kwotę ponad 600 tysięcy złotych. Dziś pani Ania i mama Bartusia nie tylko wspierają inne zbiórki, ale są też przyjaciółkami i często spotykają się razem z dziećmi.

— Zawsze licytowałam i wspierałam inne zbiórki, jednak po wypadku bliźniaków zaczęłam działać. Jestem matką i nie mogłam przejść obojętnie obok tej tragedii — opowiada. — Uruchomiliśmy zbiórkę, organizowaliśmy kiermasze ciast, bazarek z rzeczami. Ale zbiórki to nie wszystko,

Fot. Arch. prywatne

Pani Ania (z prawej) z Bartusiem i jego mamą Beatą

staramy się też być wsparciem dla tych rodzin i osób. W momencie wypadku z mamą bliźniaków nie byłyśmy tak blisko, spotykałyśmy się. Ta tragedia nas zbliżyła bardzo. Mój syn jest rok młodszy od bliźniaków i nie mogłam sobie wyobrazić, jak ogromna to tragedia dla tej rodziny. Patrząc na Beatę, jej determinację, wiedziałam, że muszę pomóc. Dziś jesteśmy przyjaciółkami, nasze dzieci się uwielbiają, a my jesteśmy blisko.

Po zbiórce na rehabilitację Bartusia przyszedł czas na kolejne. Pani Ania zbierała pieniądze dla księdza Andrzeja Preussa, Karolinki Rodkiewicz, Bartosza Długokęckiego, Bartosza Tomaszewskiego, Gabrysi Bednarek czy Izy Kargol. Oczywiście nigdy nie działała sama, zawsze z grupą przyjaciół.

— Prowadzenie takiej zbiórki to „praca" 24 godziny na dobę — tłumaczy pani Ania. — Trzeba założyć zbiórkę, zebrać fanty, zorganizować wszystko w mediach społecznościowych, wystawiać rzeczy na licytację, opisywać, robić zdjęcia, pilnować terminów licytacji, wpłat i odbiorów. Osoby działające w grupie poświęcają swój czas i całe serce. Chcemy, by pasek się zazielenił, by każde działanie przyniosło potrzebną kwotę.

Pani Anna nigdy nie potrafiła obojętnie przejść wobec ludzkiej krzywdy czy nieszczęścia. Jest wolontariuszem, chętnie pomaga samotnym sąsiadom i wspiera wszystkie charytatywne akcje.

— Uważam, że dobro zawsze powraca. Może kiedyś ja będę potrzebowała czyjejś pomocy — mówi. — Kiedy mogę komuś pomóc, to cieplej robi mi się na sercu. Kiedy widzę ludzkie łzy wzruszenia, wiem, że tak trzeba. Że warto pomagać ludziom, mieć otwarte serce. To tak niewiele dla nas, a dla kogoś to bardzo ważne. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy wspierają mnie w działaniach.

W życiu każdego z nas są różne momenty, chwile dobre i złe, radości i smutki. Pani Ania jest doskonałym przykładem, że warto mieć marzenia, spełniać się, kochać i być kochanym. Być dobrym człowiekiem, pomagać innym, nie oczekując niczego w zamian. Dobro zawsze wraca.

— Każda kobieta powinna się rozwijać i iść na przód — argumentuje. — Dbać o podnoszenie poprzeczki i powiększania komfortu, ale przede wszystkim dbać o to, żeby było Ci dobrze – czy w Twojej skórze, czy w pracy i związku, gdziekolwiek by to nie było. Nie chodzi o to, aby zmieniać swoje wnętrze – ono zawsze pozostanie Twoje i ważne jest to, aby było spójne z Tobą – ale o dążenie coraz wyżej i wyżej – do celu – oraz do stania się mentalnie taką osobą, jaką chciałaś być.

Oprócz pomagania pani Ania ma jeszcze jedną pasję – gotowanie i pieczenie. To jej odskocznia od codzienności, możliwość oderwania się od problemów i relaks.

A jakie marzenia ma pani Anna?

— Jestem kobietą spełnioną. Staram się być szczęśliwa — zapewnia. — Najważniejsze jest zdrowie moje i najbliższych. Warto walczyć o swoje marzenia i je spełniać. Nie można stać w miejscu, załamywać rąk... Trzeba iść do przodu, na przekór wszystkiemu!

Takie osoby jak pani Ania nazywane są aniołami w ludzkiej postaci. Dla nich największą nagrodą jest uśmiech innych.

— Czasem łza szczęścia znaczy więcej niż słowo „dziękuję" — mówi pani Ania.

REKLAMA

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 25 kwietnia 2022 r. do 17 maja 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda przy ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Ostróda podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym na okres 7 lat:

- pomieszczenie o pow. 75,58 m^2, wydzielone z budynku w Warlitach Wielkich, obręb Mała Ruś, na dz. ewid. nr 113/125, udział wynoszący 33/100 w gruncie działki ewid. nr 113/125 w miejscowości Warlity Wielkie, obręb Mała Ruś, służący do obsługi przedmiotowego pomieszczenia. Użyczenie następuje w celu przebudowy wydzielonej części na budynek użyteczności publicznej – świetlicę.

11722stzo-a-M

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 28 kwietnia 2022 r. do 20 maja 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowościach Wałdowo oraz Rudno, a także na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl, umieszczone zostaną wykazy przeznaczonych do zbycia:

– w drodze bezprzetargowej działki ewid. nr 144/92 o powierzchni 0,0122 ha, położonej w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Wałdowo;
– w drodze przetargowej działki ewid. nr 29/4 o powierzchni 0,1917 ha, położonej w obrębie Rudno.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o ich nabycie w terminie do dnia 10 czerwca 2022 r.
Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

11822stzo-a-M

REKLAMA

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ŚWIT

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT" w Ełku

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na modernizację układu odpylania kotła WR10 nr 2.

1. Zamawiający: Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT" w Ełku, ul. Słowackiego 2, 19-300 Ełk
2. Tryb udzielania zamówienia: przetarg nieograniczony,
3. Miejsce publikacji informacji o ogłoszeniu o przetargu:
   - strona internetowa Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt" w Ełku - **swit.elk.pl**;
   - Gazeta Olsztyńska;
4. Przedmiot zamówienia: Przedmiotem zamówienia jest dostawa materiału oraz roboty budowlane związane z realizacją zadania pod nazwą: „Modernizacja układu odpylnia kotła WR10 nr 2".
5. **Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) wraz z niezbędnymi załącznikami** dostępna jest na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt" w Ełku – **swit.elk.pl** oraz w Ciepłowni przy ul. Gdańskiej 38A w Ełku.
6. Termin realizacji zamówienia: **od 16.05.2022 r. do 30.09.2022 r.**;
7. Wymagania dotyczące wadium.
   Wykonawca wniesie wadium w wysokości **50 000, 00 zł** na konto bankowe Zamawiającego: **PKO BP S.A. 29 1020 4724 0000 3402 0005 5913**
8. Termin związania z ofertą – 30 dni od daty złożenia ofert.
9. Termin i miejsce składania ofert.
   Oferty w zapieczętowanych i opisanych zgodnie z SIWZ kopertach, należy składać listownie lub w sekretariacie siedziby Spółdzielni w Ełku przy ul. Słowackiego 2 w **terminie do dnia 09.05.2022 r. do godz. 9.00**.
10. Termin i miejsce otwarcia ofert.
    Komisyjne otwarcie ofert nastąpi **w dniu 9.05.2022 r. o godz. 10.30 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt"**, ul. Słowackiego 2, 19-300 Ełk, świetlica II piętro.
11. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

21222ekwe-A -P

eprasa.pl 25e808701d

UWM DBA O ZDROWE ŻYCIE

22 kwietnia Konsorcjum Naukowo-Technologiczne „Zdrowe życie" przyjęło do swego grona czterech nowych członków. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, które jest jednym z jego założycieli, odbyło się także drugie robocze spotkanie.

Nowi członkowie konsorcjum to firmy Angitia, Brontes Processing, Accessmedica i TechIntegra. Wszystkie są z branży IT i oferują różnego rodzaju oprogramowanie i rozwiązania techniczne z obszaru wirtualnej rzeczywistości, wspomagane sztuczną inteligencją. Usprawniają one procesy rehabilitacji pacjentów po urazach, w tym pacjentów neurologicznych oraz seniorów. Rozwiązania proponowane przez te firmy dotyczą także monitoringu podopiecznych w domach pomocy społecznej oraz otoczonych opieką domową. W tym przypadku służą one także do kontrolowania, czy opiekunowie odpowiednio zajmują się chorym.

Konsorcjum Naukowo-Technologiczne „Zdrowe życie" powstało we wrześniu 2021 r. Jednym z jego celów jest tworzenie nowej inteligentnej specjalizacji regionu „Zdrowe Życie", czyli rozwijanie turystyki zdrowotnej.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie jest jednym z założycieli konsorcjum. Wnosi do niego wielki potencjał naukowy i sam podejmuje działania wpisujące się w nową specjalność. Jednym z takich działań jest zamiar utworzenia w Szkole Zdrowia Publicznego UWM nowego kierunku studiów — fizjoterapii.

Dr Barbara Juśkiewicz-Swaczyna, koordynatorka powstającego kierunku, zaprezentowała podczas spotkania wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród ponad 1000

Fot. UWM

terapeutów, które dotyczyły potrzeb w ich kształceniu. Wyniki tych badań będą uwzględnione w opracowywaniu programu studiów. Jakie wnioski płyną z ankiet?

— Takie, że fizjoterapeuci powinni być przygotowani do fizjoterapii multidyscyplinarnej i domowej, a w związku z rozwojem turystki zdrowotnej powinni posługiwać się sprawnie specjalistycznym słownictwem w obcych językach — wymieniała dr Juśkiewicz-Swaczyna.

Konsorcjum Naukowo-Technologicznego „Zdrowe życie" powstało we wrześniu 2021 r. w Lidzbarku Warmińskim. W chwili obecnej, po przyjęciu czterech nowych członków, liczy 19 podmiotów. Oprócz UWM, którego rektor, prof. Jerzy Przyborowski jest przewodniczącym komitetu wykonawczego, do Konsorcjum należą m.in. Akademie Wychowania Fizycznego w Warszawie i w Katowicach, Politechnika Śląska, Philips Polska spółka z o.o., firma Constance Care SA, Polski Komitet Paraolimpijski, Fundacja Proturmed, Stowarzyszenie Uzdrowisk Warmii i Mazur oraz Warmińsko-Mazurska Organizacja Turystyczna.

Konsorcjum stawia sobie za cel ścisłą współpracę pomiędzy sektorami nauki i badań, przemysłu, rynku pracy i otoczeniem społeczno-gospodarczym. Jednym ze strategicznych zadań, oprócz utworzenia dla Warmii i Mazur specjalizacji „Zdrowe Życie", jest również powołanie klastra zrzeszającego podmioty zainteresowane rozwojem turystyki zdrowotnej w naszym regionie. Konsorcjum będzie też wspierać badania naukowe wykorzystujące nowoczesne technologie w obszarze zdrowia i ochrony środowiska naturalnego. Nowa inteligentna specjalizacja pozwoli także sięgnąć po fundusze na szczeblu regionalnym, krajowym i unijnym.

Na co szczególny nacisk chcą położyć władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego?

— Biorąc pod uwagę rozwój turystyki zdrowotnej, zależy nam na dwóch płaszczyznach: na innowacyjnych badaniach naukowych zakończonych wdrożeniami przynoszącymi naszym partnerom korzyści finansowe oraz na kształceniu kadr. Potrzebni będą specjaliści obsługujący aparaturę, pracownicy hoteli. Musimy więc przygotować odpowiedni program szkoleń — mówi prof. Jerzy Przyborowski.

Dla Uniwersytetu ważna jest także współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym. To jedno z kryteriów oceny działalności naukowej w ewaluacji.

LEK/MAH/OPRAC. MMB

REKLAMA

17 maja 2022 r. o godz. 10.00
w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie odbędzie się
III ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż dwóch działek w Nagladach:

• **nr 70/18** o pow. 0,1362 ha
cena wywoławcza –105.900 zł, wadium – 13.100 zł

• **nr 70/20** o pow. 0,1547 ha
cena wywoławcza – 141.400 zł, wadium – 17.400 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w podanej wysokości przelewem na konto: Warmiński Bank Spółdzielczy Oddz. w Gietrzwałdzie nr 59 8857 1067 3001 0000 0143 0004 **najpóźniej w dniu 10 maja 2022 r.**

Są to działki niezabudowane, położone w obrębie zwartej zabudowy wsi, dobrze skomunikowane z drogą krajową nr 16. Położone w odległości ok. 15 km od Olsztyna, 10 km od węzła południowej obwodnicy Olsztyna, 2 km od Gietrzwałdu. Działki uzbrojone są w sieci wodociągową i kanalizacji sanitarnej, z możliwością podłączenia gazu, w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Naglady to kameralna wieś licząca około 300 mieszkańców. W bliskim sąsiedztwie Gietrzwałdu, który zapewnia komfortową infrastrukturę: Centrum Kulturalno-Biblioteczne, kościół, amfiteatr, sklepy oraz ośrodek zdrowia z apteką. Dzieci dowożone są tu do przedszkola i szkoły podstawowej.

W samej wsi znajduje się boisko i plac zabaw, sklep oraz jednostka ochotniczej straży pożarnej. Mieszkańcy mogą podziwiać piękne widoki lasów i okolicznych pól. Nie brakuje tu przestrzeni i intymności dla każdego.

Więcej informacji o przetargu pod nr. tel. 089 524-19-14.

5222otbr-K -P

eprasa.pl 25e808701d

CZYTELNICY GAZETY OLSZTYŃSKIEJ TEŻ MOGĄ GŁOSOWAĆ NA „WAWRZYN"

Trwa głosowanie czytelników na najważniejszą nagrodę literacką na Warmii i Mazurach „Wawrzyn", przyznawaną przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie. Zostało nominowanych pięciu autorów związanych z naszym regionem.

Kapituła wybiera zwycięzcę, ale szansę na swój wybór mają też czytelnicy, którzy w głosowaniu internetowym wskazują autora, ich zdaniem, najlepszej książki. Link do głosowania znajduje się

Fot. archiwum GO/PG

JAKUB ŻULCZYK JEST NOMINOWANY ZA POWIEŚĆ „INFORMACJA ZWROTNA".

naszej stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl/ głosowanie na Wawrzyn 2021. Głosowanie czytelników kończy się 16 maja.

Przypomnijmy: w finale znalazło się 5 książek: tomik poezji „Teraz" olsztyńskiego autora Piotra Burczyka, baśń inspirowana warmińskim folklorem „Uroczysko" Aleksandry Dobies, „Instynkt. O wilkach w polskich lasach" Anny Maziuk, reportaż biograficzno-historyczny pt. „Czystka" Katarzyny Surmiak-Domańskiej oraz powieść „Informacja zwrotna" Jakuba Żulczyka. Zwycięzcę nagrody głównej i publiczności poznamy 25 maja.

W piątek 29 kwietnia rozpoczynamy publikację wywiadów z autorami książek nominowanych do Wawrzynu. Będzie to rozmowa z Jakubem Żulczykiem, który powiedział Gazecie: — Pisanie mnie męczy. Nie jestem autorem, dla którego pisanie jest sprawą naturalną. Ale to jest też jedna z najlepszych prac na świecie. **BB**

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

Czasy II Rzeczypospolitej to temat wielu historycznych książek Sławomira Kopra. Przedstawiał już w swoich publikacjach życiorysy literatów, aktorów i polityków tego okresu. Zawsze ciekawie i ze swadą kreślił sylwetki naszych ówczesnych celebrytów. Nie ukrywam, że z niecierpliwością czekam na kolejne publikacje tego autora. W ubiegłym roku ukazała się jego książka „Blaski i cienie II Rzeczypospolitej". Pierwszy jej rozdział nosi tytuł „Skandalista epoki" i przedstawia sylwetkę Michała Radziwiłła. Munio, bo tak nazywano księcia, potrafił bawić się i korzystać z życia, będąc na skraju bankructwa. Kolejna arystokratyczna rodzina, która została opisana w książce, to Hochbergowie z Książa i Pszczyny. Ślub Jana Henryka XV (jednego z przedstawicieli tego rodu) i Angielki Daisy, który pobłogosławiła osobiście królowa Wiktoria, był sensacją towarzyską.

„Smaki międzywojnia" to ciekawy rozdział dotyczący nawyków żywieniowych różnych warstw społecznych. Dowiadujemy się, że dopiero w latach 20. XX wieku na stołach Polaków zagościły surowe warzywa. Wcześniej uważano je za szkodliwe.

Koper zajął się również tematyką morską, m. in. historią powstania polskiej floty handlowej i rozwojem żeglarstwa. Na tym polu ogromne zasługi położył generał Mariusz Zaruski. Jednym z najsłynniejszych polskich żeglarzy był Władysław Wagner. Jego rejs dookoła świata trwał... sześć lat. Autor wspomina również statek szkoleniowy „Dar Pomorza". W tej publikacji znajdziemy też historię powstania Gdyni oraz informacje o takim fakcie, jak symboliczne zaślubiny Polski z morzem. Dowiemy się również o organizowanych z rozmachem Dniach Morza. Autor opisuje też stosunki Polski i Wolnego Miasta Gdańska w okresie międzywojennym.

Polska nigdy nie miała zamorskich posiadłości, ale to nie przeszkadzało naszym politykom snuć marzeń o koloniach. Po I wojnie światowej powstała Liga Morska i Kolonialna. Politycy myśleli o osadnictwie w Angoli i na Madagaskarze. Nie wzięto pod uwagę tego, że świat został już dawno podzielony między mocarstwa europejskie i USA i dlatego nic nie wyszło z tych planów.

Kolejna historia opowiedziana w tej publikacji dotyczy Zakopanego, zimowej stolicy Polski. Bywali tam politycy i artyści. Kwitło bujne życie towarzyskie, a górale byli świadkami burzliwych romansów i głośnych skandali. Z kolei latem bohema artystyczna, politycy i arystokraci odpoczywali w Juracie. Autor opisuje również życie nocne stolicy – słynne lokale, dancingi, rewie i kabarety.

W książce „Blaski i Cienie II Rzeczypospolitej" nie zabrakło opowieści o przedstawicielach z półświatka. Jednym z nich był król kasiarzy, Szpicbródka. Kolejny, znany w Warszawie, przestępca to Łukasz Siemiątkowski, pseudonim „Doktor Łokietek". Podobno miał on powiązania z policją i przedstawicielami najwyższych władz. Polska miała również swojego Ala Capone. Był to gangster o przezwisku „Tata Tasiemka". Trząsł targowiskiem na Woli, słynnym Karcelakiem.

Książka „Blaski i cienie II Rzeczypospolitej" jest bogato ilustrowana. Zdjęcia dokumentujące fakty historyczne, prezentujące portret znanych osób czy scenki rodzajowe podkreślają walory poznawcze tej publikacji. Zawiera ona również bibliografię ważniejszych pozycji, z których korzystał autor. Napisana jest lekkim piórem i czyta się ją z zainteresowaniem. To świetna książka popularyzująca naszą historię.

Hanna Tomaszewska-Reich

Sławomir Koper
BLASKI I CIENIE II RZECZYPOSPOLITEJ
Wydawnictwo harde

REKLAMA

komunikat

Ostróda, dnia 28.04.2022 r.

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
w obrębie i miejscowości Kajkowo przy ulicy Bukowej

Na podstawie art. 17 ust. 9 i ust. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz uchwały nr XVI/117/2016 Rady Gminy Ostróda z dnia 26 lutego 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie i miejscowości Kajkowo, przy ulicy Bukowej oraz Uchwały nr XXXII/265/2021 Rady Gminy Ostróda z dnia 29 marca 2021 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie i miejscowości Kajkowo przy ulicy Bukowej

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 05.05.2022 r. do 26.05.2022 r.**

- w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w godzinach pracy Urzędu, w pokoju 312,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda (http://www.bip.gminaostroda.pl/).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość **w dniu 10.05.2022 r. o godz. 10.00.**

Szczegółowe instrukcje i wytyczne dotyczące uczestnictwa w dyskusji publicznej zostaną zamieszczone na stronie BIP Urzędu Gminy Ostróda.

Zgodnie z art. 18 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi do Wójta Gminy Ostróda w formie papierowej lub w formie elektronicznej, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: **sekretariat@gminaostroda.pl.**

Uwagi można wnosić również przy użyciu gotowego formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej. Uwagi należy składać z podaniem **imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby**.

Uwagi i wnioski stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r., poz. 2373) należy wnosić na zasadach określonych w art. 8c przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Uwagi należy wnosić w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 09.06.2022 r.**

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679, informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Ostróda, z siedzibą przy ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda (nr tel. 89 676 07 80, adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw, można skontaktować się z Inspektorem ochrony danych osobowych, za pośrednictwem poczty elektronicznej: iodo@gminaostroda.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej **http://www.bip.gminaostroda.pl** w zakładce „Urząd Gminy" ➔ „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania i ochrony danych osobowych", oraz w siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Ostróda
Bogusław Fijas

12122stzo-A -P

eprasa.pl 25e808701d

Masz moc!

Przekaż 1% podatku

Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Daj dzieciom siłę do walki z chorobą!

KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org

122otbp-D -P

POMÓŻ DZIECIOM! ZOSTAŁO NIEWIELE CZASU

Przed nami ostatnie dni na rozliczenie się z Urzędem Skarbowym i przekazanie 1 proc. swojego podatku Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. Te pieniądze pomogą chorym i niepełnosprawnym dzieciom w walce z przeciwnościami losu! Wspólnie możemy im pomóc!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Już tylko kilka dni zostało do rozliczenia PIT za ubiegły rok. Robiąc to, pamiętajmy, że każdy z nas może przekazać swój 1 proc. podatku i w ten prosty sposób zrobić coś dobrego dla innych.

Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” może pomagać w przezwyciężaniu chorób i niepełnosprawności dzięki ludziom, którzy zdecydowali się przekazać jej 1 proc. podatku. Ma on ogromną moc, bo może pomóc w leczeniu i rehabilitacji Ani i innych podopiecznych. Dzięki temu, że wpiszecie w swoim zeznaniu podatkowym numer KRS fundacji, chore i niepełnosprawne dzieci otrzymają jeszcze większą szansę na wyleczenie i powrót do beztroskiego dzieciństwa.

— Każdego roku robimy wszystko, by pomagać chorym i niepełnosprawnym dzieciom. To niestety kosztuje. Możemy liczyć tylko na ludzi dobrej woli. Państwa 1 proc. to ogromna pomoc dla naszych podopiecznych. Prosimy, pamiętajcie o nich przy swoim rozliczeniu — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. — Wspólnymi siłami możemy im pomóc. To priorytetowe zadanie naszej fundacji. Darowizna 1 proc. jako kwota przekazywana przez jedną osobę jest małą sumą, ale jakże ważną dla naszej Fundacji. Kilka czy kilkanaście złotych ofiarowanych przez wielu darczyńców składa się bowiem na sumę, dzięki której mamy szansę nieść pomoc dzieciom chorym i niepełnosprawnym. Często leczenie jest niezwykle kosztowne, musimy więc dbać o to, żeby zebrać dla naszych podopiecznych jak najwięcej tak potrzebnych im środków. Ta pomoc wiele znaczy dla dzieci i ich rodzin, które zmagają się z trudnościami życiowymi i finansowymi. Razem możemy dać szansę Ani i innym dzieciom na lepszą przyszłość — podsumowuje Iwona Żochowska-Jabłońska.

Fot. Arch. prywatne

Ania i jej brat Jarek, który dostał już od Fundacji pomoc wartości ponad 13 tysięcy złotych, wciąż liczą na Państwa pomoc

Ania ma 5 lat i chodzi do przedszkola. Jest młodszą siostrą naszego podopiecznego — 8-letniego Jarka. To bardzo radosna i uśmiechnięta dziewczynka, która uwielbia chodzić do swojego przedszkola. Towarzyska, grzeczna i aktywna. Pomimo problemów zdrowotnych nie traci pogody ducha. Cechuje ją niezwykła ciekawość świata.

— Ciąża rozwijała się prawidłowo. Miałam nawet przeprowadzone badania prenatalne, bo starszy brat Ani urodził się chory. Wszystko było w porządku. Kiedy Ania przyszła na świat, bacznie ją obserwowałam... Okazało się, że córka jest chora — opowiada pani Emilia, mama dziewczynki. — Zaczęła się nasza codzienna walka o sprawność dzieci.

Ania zmaga się z niepełnosprawnością ruchową. Jednak to nie jedyne schorzenia. U dziewczynki stwierdzono również stopy końskie, zaburzenia układu mięśniowo-więzadłowego, koślawość kolan, deficyt integracji sensorycznej oraz problemy logopedyczne.

— Córka ma problem z mową, często nie potrafi nazwać przedmiotów — mówi pani Emilia. — Ania ma cały czas zajęcia z logopedą i nerologopedą. Pracuje nie tylko na zajęciach w przedszkolu czy na wizytach, ale i w domu. Ma również duże problemy ruchowe. Jest pod stałą opieką ortopedy.

Dziewczynka bardzo lubi układać puzzle i rysować. Często bawi się w dom, lubi pomagać mamie w przygotowywaniu posiłków. Najchętniej codziennie jadłaby naleśniki. Z bratem bawi się w chowanego lub berka.

Dziewczynka musi być regularnie rehabilitowana i mieć stałą, kompleksową pomoc. Wymaga licznych konsultacji u specjalistów i wizyt lekarskich. Koszty związane z leczeniem i rehabilitacją rodzeństwa wykraczają poza możliwości finansowe rodziny. Mama dzieci nie może podjąć pracy z uwagi na dzieci, a tata przebywa na rencie zdrowotnej.

— Życie z dwójką chorych dzieci, wymagających ciągłej opieki, nie pozwala mi na podjęcie pracy — tłumaczy pani Emilia. — Niestety koszty rehabilitacji, leków i wizyt u specjalistów przekraczają nasze możliwości. Pragniemy, aby nasze dzieci miały szansę na dobrą przyszłość. Zrobimy dla nich wszystko. Kiedy Ania wraca z przedszkola, wtula się we mnie i mówi, że tęskniła i że mnie kocha... Dzięki takim słowom mam motywację i siłę, by szukać pomocy dla moich dzieci. To one są motorem naszego życia.

OSOBY, KTÓRE JESZCZE NIE ROZLICZYŁY SIĘ Z URZĘDEM SKARBOWYM, MOGĄ PRZEKAZAĆ 1 % PODATKU. WYSTARCZY WPISAĆ W ROZLICZENIU NUMER KRS 0000148747. A JUŻ TERAZ MOŻNA DOKONAĆ WPŁATY NA KONTO FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

eprasa.pl 25e808701d

TAJEMNICE WYSPY GILMA

Pełen kormoranów Wysoki Ostrów to nie jedyna atrakcja Jeziora Dobskiego na Mazurach. Tajemnice kryje wyspa Gilma z ruinami XIII-wiecznego grodziska Galindów oraz świętego gaju. To być może jest to jedno z ostatnich miejsc pogańskiego kultu w Polsce.

KATARZYNA TOMASZEWICZ
k.tomaszewicz@gazetaolsztynska.pl

Stare porzekadło mówi: „cudze chwalicie, swego nie znacie". A poznać warto – i wcale nie trzeba daleko jechać. Choćby nad Jezioro Dobskie na Mazurach, na którym wznosi się dumnie Wysoki Ostrów – Wyspa Kormoranów.

Jezioro Dobskie leży niedaleko Giżycka, należy do kompleksu jeziora Mamry. To, co wyróżnia je spośród innych, to fakt, że od 1976 roku jest w całości rezerwatem przyrody. Na jego wodach obowiązuje strefa ciszy – nie popływamy tu motorówką ani skuterem wodnym, za to na pewno wyciszymy się, wypoczniemy i... zobaczymy kormorany.

Wyspa Kormoranów nie jest duża – zajmuje ok. 2 ha, ale nie sposób nie zwrócić na nią uwagi. To w całości rezerwat ornitologiczny. Oglądać wyspę możemy jedynie z perspektywy jeziora – nie wolno do niej przycumować ani na nią wejść. Jednak nawet z daleka wygląda intrygująco za sprawą całkowicie nagich, bezlistnych drzew, sprawiających wrażenie działania jakiegoś kataklizmu. Tym „kataklizmem" jest nic innego, jak ptasie odchody, które zatruły porastające wyspę lipy i wiązy, które, obumarłe, sprawiają wrażenie jakby wyjętych z postapokaliptycznej wizji.

Opływając wyspę, można zaobserwować nie tylko słynne kormorany, ale także innych jej mieszkańców, mianowicie czaple siwe. Te szaro-popielate ptaki, podobnie jak kormorany, mają swoje lęgowiska na wysokich drzewach, żywią się rybami, owadami i drobnymi ssakami. Tak jak ich czarni „współlokatorzy", żyją w koloniach.

Pełen kormoranów Wysoki Ostrów to nie jedyna atrakcja rezerwatu Jeziora Dobskiego. Największą wyspą na tych wodach jest tajemnicza Gilma, także objęta obszarem rezerwatu. Wyspa leży około stu metrów od zabudowań na brzegu wsi Doba. Miejscowość położona niedaleko Giżycka założona została w 1496 roku. W 1529 roku książę Albrecht Hohenzollern nadał ją rodzinie Schenk zu Tautenburg, która z czasem stała się jedną z najpotężniejszych rodzin na Mazurach. Należały do niej wsie położone pomiędzy Giżyckiem, Kętrzynem a Węgorzewem.

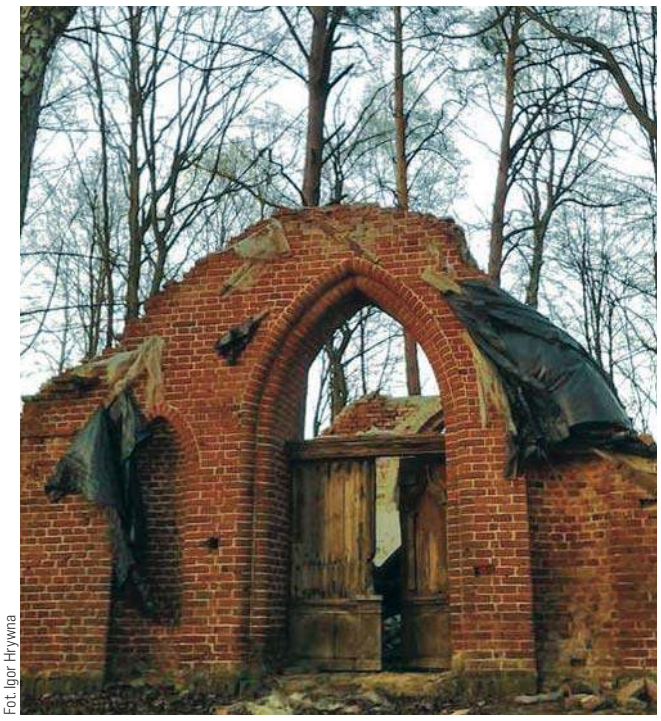

Fot. Igor Hrywna

Doba — ruiny kaplicy rodowej hrabiego von Schenk zu Tautenburg

W Dobie Tautenburgowie zbudowali pałac, zniszczony w styczniu 1945 roku. Z dawnych zabudowań do dzisiejszych czasów zachowały się tylko budynki folwarczne z odnowionym budynkiem kuźni. Do dziś możemy oglądać także ruiny XIX-wiecznej kapliczki. Położona na wzgórzu, wśród drzew, wygląda niezwykle tajemniczo. Z budowli zachowały się jedynie dwie ściany – przednia i tylna. Na drzwiach możemy zobaczyć pozostałości po płaskorzeźbach: trupiej czaszce i śmierci. Według legendy powstała z cegieł pochodzących z ruin zamku krzyżackiego, który miał się znajdować na wyspie Gilma. Wokół kaplicy chowano podobno „przyjaciół rodu". Zachowały się ślady po trzech takich grobach. Do samej kaplicy wiedzie urokliwa aleja lipowa. Budynek został wpisany do rejestru zabytków w 1983 roku.

Wracając jednak do wyspy Gilma – znajdują się tu ruiny XIII-wiecznego grodziska Galindów oraz świętego gaju – prawdopodobnie jednego z ostatnich miejsc pogańskiego kultu w Polsce. Wyspa była siedzibą ostatniego wodza plemienia – Yzegupsa. W XIV wieku Krzyżacy w miejsce grodziska i świętego miejsca Galindów wybudowali niewielki zamek warowny, jako symbol zerwania z pogaństwem. Na ruinach warowni w XIX wieku wybudowano tu kaplicę, która miała być jakoby miejscem kultu satanistów, w związku z czym miejscowi ją zniszczyli.

Oto, co o Gilmie pisze giżycki publicysta, autor wielu książek i przewodników po Mazurach Wojciech Marek Darski: „Na pozostałościach staropruskich umocnień Krzyżacy zbudowali tutaj murowaną strażnicę, która jednak szybko została opuszczona i popadła w ruinę, być może z powodu „czarnego ducha z piekła rodem", zdaniem Mazurów wyprawiającego na wyspie dzikie orgie z duszami topielców". („Mazury od środka", Wydawnictwo Mazurskie, 2009).

Jak opisuje w swojej książce Wojciech Marek Darski, „czarnego ducha" nie wystraszył się siedemnastowieczny dziedzic Doby – baron Wolf von Schenk zu Tautenburg, który cegieł ze zrujnowanego zameczku na Gilmie użył do budowy rodowej siedziby. „I być może zadziałała klątwa, bowiem już w 1657 r. Tatarzy, posiłkujący hetmana Gosiewskiego w karnej wyprawie do Prus, spalili pałac i rozsiekali na szablach brata dobańskiego dziedzica – Jerzego Fryderyka. Legenda mówi, że Tatarzy uprowadzili z Doby liczny jasyr, a słabszych więźniów, opóźniających odwrót, ścięli na olbrzymim głazie, granicie rapakiwi, który do dziś spoczywa na łąkach koło drogi w pobliskim Dziewiszewie".

Tautenburgowie odbudowali pałac w Dobie. Na początku XIX wieku połączyli wyspę Gilmę z brzegiem drewnianym pomostem. Na wyspie urządzili park w stylu angielskim, a w miejscu staropruskich, a później krzyżackich budowli postawili romantyczną kapliczkę. Jej ruiny możemy oglądać do dziś. Jak twierdzi autor książki „Mazury od środka", w ostatnich latach to miejsce zostało okrzyknięte przez polskich geomantów czakramem prastarej ziemskiej energii, czemu być może sprzyja pierwotny i tajemniczy, naturalny klimat okolic.

RYBACY POSTAWILI POMNIK PIEWCY MAZURSKICH KRAJOBRAZÓW

Friedrich Dewischeit, autor mazurskiej pieśni „Dziko szumi jezioro", do dziś wsłuchany jest w plusk mazurskiej wody. Oczywiście symbolicznie.

Friedrich Dewischeit urodził się 5 marca 1805 roku w Królewcu w rodzinie komisarza policji Johanna Jakoba. Uczył się w Kolegium Friedricha, które było szkoła średnią o jednym z najwyższych poziomów nauczania w ówczesnej Europie. Studiował prawo, potem filologię niemiecką i klasyczną. W latach 1829–1845 był nauczycielem gimnazjum w Ełku, gdzie w 1832 roku poślubił Idę, córkę swojego szefa.

Utalentowany muzycznie, zdolny poeta był typowym przedstawicielem okresu romantycznego. Pod wpływem piękna mazurskiego krajobrazu skomponował i napisał słowa pięciu pieśni mazurskich. Jedną z nich jest „Dziko szumi jezioro" zwana pierwotnie „Pieśnią mazurskiego wędrowca", która stała się czymś w rodzaju hymnu Mazur.

Fot. Archiwalne

Tak przed wojną wyglądał pomnik Dewischeita

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

Tak pomnik wygląda dzisiaj, stoi w tym samym miejscu

Friedrich Dewischeit, będąc poetą i muzykiem, był jednocześnie doskonałym gimnastykiem, pływakiem, łyżwiarzem, szermierzem, strzelcem i propagatorem sportu. W jego domu w Ełku (później w Hohenstein i Gąbinie) odbywały się regularnie szeroko znane wieczorki muzyczne i koncerty. Friedrich Dewischeit zmarł w Gąbinie (Gumbinnen) 27 sierpnia 1884 roku.

Pomnik w postaci głazu z płaskorzeźbą dłuta B. Slama z Królewca wystawiono Dewischeitowi przy Kanale Łuczańskim w Giżycku w 1915 roku. Pomnik ufundowali ponoć rybacy giżyccy. Gdy wracali z połowów, koło pomnika śpiewali pieśń „Dziko szumi jezioro".

Na współczesnym obelisku na tabliczce czytamy: „Friedrich Dewischeit 1805-1884 – piewca ludzi z Wielkich Jezior Mazurskich, Giżycko 1987". **KT**

eprasa.pl 25e808701d

WSZYSTKO, CO ROBIĘ, TO KULTURA

Andrzej Białecki z Bartoszyc od wielu lat jest znany mieszkańcom. Współtwórca Klubu Podróżnika i Wyspy MEMHiA skutecznie szerzy kulturę słowa i dźwięku, w czym obecnie pomaga mu emerytura.

— Od kiedy działasz w kulturze?

— Klub Podróżnika ma 11 lat, wcześniej działaliśmy przez kilkanaście lat nieformalnie. Wyspa MEMHIA istnieje od około 10 lat.

— A działalność barda?

— Śpiewam, co wstyd przyznać, już prawie pół wieku. Trudno jest mi jednak dokładnie określić czas, ponieważ najpierw były to pojedyncze występy, ubarwianie grą różnego typu spotkań.

— Może warto działać w ramach klubu?

— Skoro mowa o grze... Kultura od dawna gra w twojej duszy?

— Wszystko, co robię, można zaliczyć do działalności na polu kulturalnym. Jak to się zaczęło? Klub Podróżnika powstał w grudniu 2011 roku, z inicjatywy mojej żony Halinki oraz dwóch pań z biblioteki publicznej w Bartoszycach: Jolanty Dowejko oraz Anety Pułkowskiej. Wcześniej, przez kilka lat, prezentowaliśmy w bibliotece różne opowieści z własnych podróży ze zdjęciami. W grudniu 2011 roku trzy wspomniane kobiety pomyślały, że może warto zacząć działać w ramach klubu? W czwórkę powołaliśmy Klub Podróżnika. 1 kwietnia 2022 roku mieliśmy 182. spotkanie klubu.

— Klub działa nie tylko w Bartoszycach.

— Byliśmy ze swoimi wykładami m.in. w Braniewie, Pieniężnie, Pasymiu. Jednak nie tylko my organizujemy spotkania. Przez lata działalności staliśmy się znani w Polsce. Kontaktują się z nami, z biblioteką, lub my zapraszamy zawodowych podróżników, którzy podróżują w ciekawe miejsca i chcą dzielić się swoimi wspomnieniami. Oprócz Pacyfiku i Księżyca „byliśmy" chyba wszędzie. Mieliśmy prezentację zarówno z Australii, jak i Boliwii, północnej Kanady, północnej Syberii, Chin, Japonii. W Europie opowiadaliśmy o Rumunii, Litwie, Łotwie, Estonii, Paryżu, Hiszpanii, Italii, Norwegii, Szwajcarii. Były też Albania, Czarnogóra, Nepal, Szwajcaria, Izrael, Korea Południowa, Niemcy, Himalaje, kraje Beneluksu, Indie...

— Na czym skupiacie się w swoich opowieściach?

— Nasze wykłady są bardzo bogate i wielopoziomowe. Staramy się, aby były jak najszersze i poruszały jak największą tematykę. Często jest to historia miast, państw, krain geograficznych. Opowiadamy o ciekawostkach geograficznych, które występują tylko w danym miejscu. Bardzo często poruszamy też tematy historyczne. Opowiadamy o ludziach, sprawach społecznych.

— Czym jest MEMHiA?

— Najpierw występowaliśmy bez nazwy. Spotykaliśmy się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bartoszycach. Gdy okazało się, że jest nas pięcioro, że podobnie myślimy i działamy, zaproponowałem nazwę, która pochodzi od naszych imion. MEMHIA: Małgosia, Ela, Marylka, Heniek i Andrzej. Dołożyłem do tego „wyspę", bo na ogromnym oceanie muzyki i poezji stworzyliśmy maleńką wysepkę.

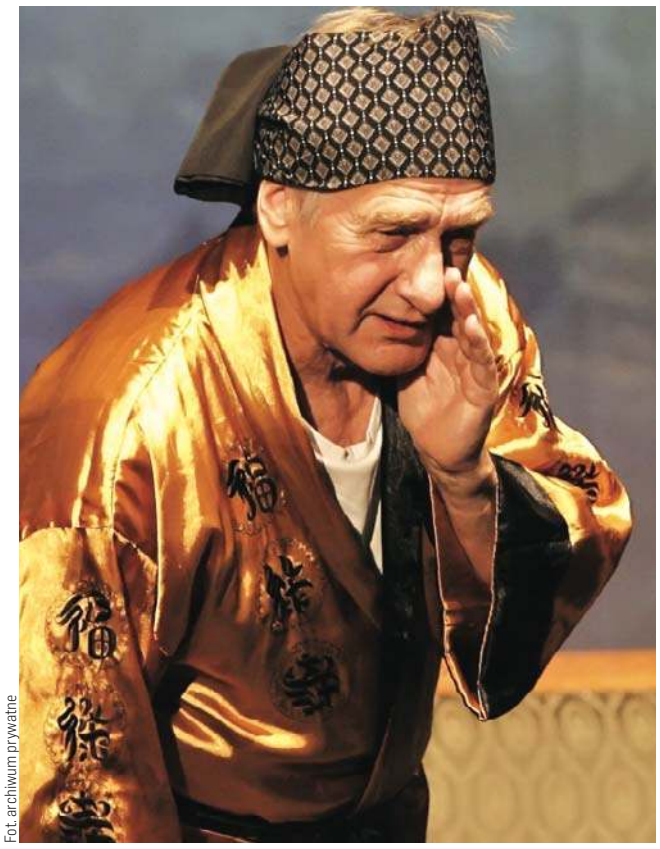

Fot. archiwum prywatne

— Jak powstają scenariusze sztuk?

— Tworzymy je sami. Nasza działalność również jest szeroka. Prezentacja i przypominanie poetów... poezja śpiewana, poezja Bartoszyckiej Grupy Literackiej Barcja. Prezentowaliśmy też programy satyryczne Stefanii Grodzieńskiej, Mariana Załuckiego oraz wiersze wielu poetów połączone z opowieściami o autorach. Wśród nich najbardziej znani to Gałczyński, Tuwim, Leśmian. Zajmowaliśmy się również poezją Karola Wojtyły. Specjalne miejsce mają u mnie Andrzej Waligórski, Bułat Okudżawa, Wołodia Wysocki, Żanna Biczewska, Leonard Cohen, Agnieszka Osiecka... Mieliśmy też program z piosenkami złodziejskim i chuligańskimi. Przygotowaliśmy odpowiednią konferansjerkę, która dużo mówiła o przestępczości – ale w muzycznej otoczce. Zawsze staramy się dopasowywać scenariusz występu do tematyki i osoby autora. Wyspa MEMHiA to nasza duma, nasze ukochane miejsce i nasza wyspa. Podróżujemy na nią wtedy, kiedy szczególnie dokucza nam rzeczywistość.

— Występujesz w ramach Wyspy, ale też solo. Poszerzasz swoje terytorium artystyczne?

— Występowaliśmy jako grupa, ale i ja sam, w wielu miejscach. Pieniężno, Braniewo, Sępopol, Liski, Łaniewo. Miałem też jeden swój koncert w Siedlcach, gdzie zaprzyjaźniony klub studencki zaprosił mnie na występ poezji śpiewanej.

— Obecnie można usłyszeć cię w gminie Bartoszyce.

— Jestem bardzo zadowolony, ponieważ cztery minikoncerty pod rząd są dla mnie ogromną radością. Wcześniej raczej nie realizowałem cykli występów, chyba że uznać za nie występy w Bartoszyckim Domu Kultury wspólnie z Henrykiem Romanowskim pod wspólną nazwą Jesień Bardów, Wieczór Bardów, czy też Spotkanie z Bardami. Poza tym są to raczej występy pojedyncze. Mamy też swoje perełki, czyli spotkania w Domu Pomocy Społecznej w Kamińsku.

— Na ile w dzisiejszych czasach jest zapotrzebowanie na występy i kulturę?

— Czasem z propozycjami wychodzą instytucje kultury, co nas bardzo cieszy. Częściej z inicjatywą wychodzę sam, delikatnie sugerując, że może byśmy... Spotykam się z ludźmi, z którymi nadaję na tych samych falach i czasami z rozmowy wynika propozycja.

> **ANDRZEJ BIAŁECKI:** MUZYKA DZIEJE SIĘ W MOJEJ GŁOWIE.

— Na ile widzisz zainteresowanie kulturą ludzi, a na ile instytucji?

— Zainteresowanie jest, chociaż w małych miejscowościach jest mało ludzi, na koncert przychodzi jeszcze mniej. Jednak ci, którzy przychodzą, dowodzą, że jest taka potrzeba. Bywa tak, że po koncercie czy w trakcie pytają: „dlaczego przyjechałem dopiero teraz?".

— Jesteś artystą niszowym?

— Jest zapotrzebowanie na „zwykłą" muzykę i „zwykły" śpiew. Staram się znajdować takie utwory i muzykę, która nadaje się do wspólnego śpiewania. Z pewnością niszową jest poezja śpiewana i występując sam lub z przyjacielem, w jakimś stopniu tę muzykę rozsławiam.... Jednak w ramach spotkań w gminie Bartoszyce wybieram bardzo różne piosenki. Tak żeby każdy z publiczności znalazł coś dla siebie. Na tych spotkaniach bywa kilkadziesiąt osób i przeważnie są to starsze osoby, więc jest mi łatwiej.

— Na ile dodajesz swoje „trzy grosze" do interpretacji piosenek?

— W dużym stopniu. Mam swój styl i na pewno interpretacja znanych utworów jest naznaczona moim stylem, co innym nie przeszkadza, a mnie bardzo cieszy. Udało mi się stworzyć kilka piosenek do tekstów poetów z Barcji, jak choćby do wierszy Anety Przybyłek, Arka Monkiewicza czy Eli Pilipiuk, co było dla mnie czymś zupełnie nowym. Natomiast jeśli chodzi o piosenki znane i wykonywane przez innych, nie są to nowe melodie. Wprowadzam niewielkie zmiany, „gmeram" w interpretacji. Muzyka dzieje się w mojej głowie. Nie mam wykształcenia muzycznego, nie znam nut. Czasem jest to kłopot, bo muszę zapamiętywać muzykę, ale ponieważ dużo i często śpiewam, to się utrwala.

— Wiem, że włączasz się w akcje charytatywne.

— Było kilka takich wydarzeń. Niedawno w Górowie Iławeckim zaśpiewałem koncert charytatywny na rzecz uchodźców z Ukrainy. Nie dowiadywałem się, ile pieniędzy zebrano, ale każda kwota jest przydatna. Całą swoją działalność zakwalifikowałbym do wolontariatu. Występujemy przecież społecznie, mówiąc wprost – za darmo. Oczywiście sprawia mi to przyjemność, jest to wielka nagroda, że mogę coś stworzyć i wystąpić. Jeśli przy tym sprawiam innym radość, satysfakcja jest tym większa. Jakby nie patrzeć, jest to jakaś forma szerzenia kultury. Jeśli przypominamy zapomnianych poetów, autorów, satyryków, to jest to coś dobrego.

— Na ile rozsiewasz dobro i kulturę? Coś jak z Klubem Podróżnika, rozwija się?

— Upierałbym się, że rozwój i trwanie Klubu Podróżnika to jest właśnie coś takiego. Na początku działałem jeszcze przed powstaniem Klubu, razem z żoną Halinką. Kiedy powstał Klub, zaczęliśmy zapraszać przyjaciół i znajomych, których wciągaliśmy do współpracy. Później wykładowcy „sypnęli się" sami. Od początku działalności było ich około 30-40, a ciągle zgłaszają się nowi. Mieliśmy osobę, która przepłynęła kajakiem Wisłę, inną, która zwiedziła kajakiem rzeki Północnej Syberii czy Kanady, czy też motocyklistę, który wybrał się do Maroka i Tunezji.

DARIUSZ DOPIERAŁA
d.dopierala@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 25e808701d

28 KWIETNIA

Kim był Erich Koch? Biografia polityczna

Olsztyn

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie zaprasza na promocję monografii Ralfa Meindla pt. „Gauleiter Prus Wschodnich. Erich Koch— biografia polityczna". Podczas spotkania będzie możliwość nabycia monografii R. Meindla oraz innych wydawnictw Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego.

Spotkanie 28 kwietnia, początek o godz. 17:00 w Domu Polskim (siedziba Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego), ul. Partyzantów 87 w Olsztynie.

Wstęp wolny

28 KWIETNIA

Dzień bobry

Olsztyn

Opowieść Adama Robińskiego snuta na dwóch planach: historycznym i geograficznym. O zwierzętach i ludziach, którzy poświęcili bobrom zawodowe, a niekiedy i prywatne życie. Spotkanie wokół książki „Pałace na wodzie. Tropem polskich bobrów".

Rozpoczęcie 28 kwietnia o godz. 18:00 w sali pod Amfiteatrem (ul. Okopowa).

Wstęp wolny

28 KWIETNIA

Spotkanie z Mariuszem Moritzem w ramach XXV rozmów o dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na spotkanie z Mariuszem Moritzem – przewodnikiem i instruktorem przewodnictwa po Warmii i Mazurach, koordynatorem wycieczek rowerowych Koła Przewodników PTTK w Olsztynie, regionalistą, znawcą wielu zagadnień z historii Warmii i Mazur, w tym dziejów militarnych regionu od czasów najdawniejszych, a także zabytków techniki, fortyfikacji oraz konfliktów zbrojnych.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00 w sali konferencyjnej (poziom I) WBP (ul. 1 Maja).

Wstęp wolny

28 KWIETNIA

Wernisaż „Opowieści z morałem. Bajki Ignacego Krasickiego w malarskiej interpretacji Roberta Listwana"

Lidzbark Warmiński

Bajki Ignacego Krasickiego, wytykające ludzkie przywary, mają uniwersalny przekaz – te same wady, żartobliwie opisane przez autora, towarzyszą ludzkości przez stulecia. Biskup warmiński napisał 195 tych utworów, będących przecież gatunkiem ze starożytnym rodowodem, preferowanym przez literatów klasycznego nurtu. Wydane po raz pierwszy w 1779 roku i wielokrotnie wznawiane, zyskały współczesny wymiar dzięki publikacji Setnika bajek Ignacego Krasickiego w wyborze Krystyny Stasiewicz, z ilustracjami Roberta Listwana, dla którego mierzenie się z XVIII-wieczną formą literacką było eksperymentem, wymagającym podporządkowania malarskiej wyobraźni słowu. Nad wizualną formą wszystkich stu bajek Listwan pracował pół roku, co wymagało intensywności i precyzji.

Wernisaż odbędzie się w zamku w Lidzbarku Warmińskim o godz. 17.00.

Wstęp wolny

29 KWIETNIA

Wernisaż wystawy Stanisława Czachorowskiego „Spotkania z przyrodą"

Olsztyn

Wystawa została przygotowana w ramach projektu Spotkania z nauką, realizowanego przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Wystawa czynna od 29 kwietnia – 12 maja 2022 r. Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.00.

Wstęp wolny

29 KWIETNIA

Ballady na dwa serca

Gietrzwałd

Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zaprasza na koncert Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19, w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym.

Wstęp płatny 40 zł

29 KWIETNIA

Koncert symfoniczny: Wieczór meksykański

Olsztyn

W programie: Arturo Márquez – Danzón nr 2
Ignacy Jan Paderewski – Fantazja Polska gis-moll op. 19
Silvestre Revueltas – Noc Majów (Noche de los Mayas)
Dyryguje: Jorge Vazquez (Meksyk)
Michał Karol Szymanowski – fortepian
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Michał Karol Szymanowski jest laureatem III nagrody II Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca we współpracy z Filharmonią Podkarpacką im. Artura Malawskiego, finansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Olsztyn, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, godz. 19.

Wstęp płatny

DO 30 KWIETNIA

Konkurs recytatorski „Na znojną walkę"

Olsztyn

Delegatura IPN w Olsztynie zachęca do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim twórczości żołnierzy wyklętych pt. „Na znojną walkę". Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i studentów woj. warmińsko-mazurskiego.

Zadaniem uczestników konkursu będzie przygotowanie jednego wiersza autorstwa żołnierzy wyklętych spośród zaproponowanych przez organizatora. Nagranie (recytację utworu) należy przesłać na płycie CD/DVD wraz z wypełnionym załącznikiem w formie papierowej na adres: IPN-KŚZpNP Delegatura w Olsztynie, ul. Jagiellońska 46, 10-273 Olsztyn. Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Będą mogli również zaprezentować swoją recytację utworu na antenie Polskiego Radia Olsztyn.

Termin nadsyłania nagrań wraz z załącznikiem: 30 kwietnia.

30 KWIETNIA

Koncert Charytatywny „Gramy dla Adama Willmana"

Olsztyn

W trakcie koncertu wystąpią: Czerwony Tulipan, Kabaret Czyści jak łza, Basia Raduszkiewicz, Jakub Qbek Zajączkowski ft. Wioletta Wojszwiłło, Raper K0WAL oraz utalentowana młodzież ze Szkoły Muzycznej w Olsztynie. Cały dochód ze sprzedaży cegiełek przeznaczony zostanie na leczenie Adama Willamana, olsztyńskiego ratownika medycznego chorego na nowotwór (chłoniak nieziarniczy), którego leczenie kosztuje 1,3 mln zł. Lek jest nierefundowany.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie

Koszt cegiełki to 70 zł.

30 KWIETNIA

Primavera II — wiosenny rave

Olsztyn

Wystąpią: Injunction (Francja), Sorokin, Dziewanna, Flora, Sny.

Oprawę wizualną wydarzenia urozmaicą wiosenne, roślinne dekoracje i magiczne światła oraz wystawa obrazów lub fotografii.

Wydarzenie odbędzie się w Browarze Warmia (ul. Nowowiejskiego 15) w godzinach 22-5.

Wstęp płatny

30 KWIETNIA - 3 MAJA

11. Międzynarodowe Zawody Łucznictwa Konnego Grunwald 2022 oraz Turniej Rycerski dla Ukrainy

Stębark

Od 30 kwietnia do 3 maja odbędą się największe i międzynarodowe zawody łucznictwa konnego w Polsce, na które zjedzie ponad 50 zawodników z 11 państw. Swoje umiejętności zaprezentują łucznicy konni m.in. z Iranu, Węgier, Niemiec, Francji, Indonezji, Holandii, Szwecji oraz Szwajcarii. Swój udział potwierdził Irańczyk – Ali Ghoorchian oraz pierwsza dama łucznictwa konnego, najlepsza polska zawodniczka – Anna Sokólska.

Zawodników będzie można podziwiać w 3 konkurencjach. W konkurencji węgierskiej (Tower 90) trzeba wykazać się doskonałą techniką strzelania na dużych dystansach; w konkurencji koreańskiej (Raid 235) trzeba mieć silne nerwy oraz wykazać się szybkostrzelnością. Najtrudniejsza zaś konkurencja grunwaldzka (na zasadach toru polskiego), rozegrana zostanie w ciągu dwóch dni. Dla uczestników to będzie prawdziwy sprawdzian umiejętności, zarówno łuczniczych, jak i jeździeckich.

Dla publiczności przygotowano wiele atrakcji. Dorośli, młodzież i dzieci będą mieli możliwość strzelania z łuku pod okiem wykwalifikowanych instruktorów; konne przejażdżki; prelekcje o współczesnym i historycznym łucznictwie konnym; zwiedzanie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem; otwarty turniej łuczniczy.

Wydarzenia odbędą się na Polu Bitwy pod Grunwaldem (Stębark, gm. Grunwald).

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

MAGDALENA: 13:00, 18:00; 44 коти – збірник 2: 10:50; Операція Мумія: 12:30; SONIC 2. Szybki jak błyskawica / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 11:20, 12:50, 14:20, 15:40, 18:15; SONIC 2. Szybki jak błyskawica / familijny / od 7 lat / napisy: 17:15; WIKING / napisy: 10:30, 16:00, 18:30, 20:10, 21:30; NIEZNOŚNY CIĘŻAR WIELKIEGO TALENTU / napisy: 13:30, 14:30, 18:45, 21:20; SZALONY ŚWIAT LOUISA WAINA / napisy: 15:30, 19:00, 21:40; GDZIE JEST ANNE FRANK / familijny / od 10 lat / dubbing: 10:40, 17:00; Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a / dubbing: 10:15, 11:45, 15:00, 16:45, 19:30; Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a / napisy: 13:30, 20:00; TO NIE WYPANDA / familijny / od 7 lat / dubbing: 16:20; WSZYSTKO WSZĘDZIE NARAZ / napisy: 20:20, 21:10; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 13:50; MARZEC ,68: 11:15;

eprasa.pl 25e808701d

URODZINY GIETRZWAŁDU W DRODZE I Z UŚMIECHEM

Wielkimi krokami zbliżają się urodziny Gietrzwałdu! Od lokowania tej warmińskiej miejscowości minęło już 670 lat!

Na murale, które mają być trwałą pamiątką po wydarzeniach związanych z 670-leciem Gietrzwałdu, są już zebrane pieniądze. Mają powstać trzy, a ich miejscem będą... gietrzwałdzkie stodoły: jedna w centrum, koło budynku urzędu gminy, druga na wylocie w kierunku Olsztyna, a trzecia w kierunku Ostródy. Ich malowaniem ma się zająć znany artysta Arkadiusz Andrejkow, który się w tym specjalizuje. Rocznie wykonuje kilkadziesiąt murali tego typu.

— W tym tygodniu deski na stodołach zostały zagruntowane i zabezpieczone. Sam artysta dał wytyczne, w jaki sposób ma to być zrobione. Czekamy jeszcze na rusztowania — mówi Izabela Karpińska, która razem z grupą aktywnych mieszkańców włączyła się we współorganizację obchodów 670-lecia Gietrzwałdu. — Sam malarz ma przyjechać już 5 maja. Ma zapewnione noclegi i posiłki.

Prace mają zakończyć się do 19 maja, czyli w dniu, w którym Gietrzwałd był lokowany.

— Mamy wybrane zdjęcia, na których artysta będzie się wzorował — opowiada pani Izabela. — Na stodole przy gminie ma powstać mural z chłopcem na rowerze... — uchyla rąbka tajemnicy.

Zdjęcie powstało w 1948 roku, czyli kilka lat po drugiej wojnie światowej. Był to ponoć jeden z pierwszych rowerów w Gietrzwałdzie. Taki podpis widnieje z tyłu zdjęcia.

Fotografia chłopca ma oczywiście swoją wymowę. — Chodziło o to, aby zdjęcie pochodziło z rodzinnego albumu mieszkańców, a nie było ściągnięte z internetu — wyjaśnia pani Izabela. — Chłopiec jest uśmiechnięty, optymistyczny, co ma znaczenie dla miejscowości turystycznej, która przecież ma przyciągnąć do siebie gości. A rower? Rowery są na czasie. Poza tym na wszystkich muralach pojawia się motyw dzieci. Przecież kiedyś wszyscy byliśmy dziećmi.

Przejdą z Olsztyna do Gietrzwałdu

Szykuje się również przemarsz szlakiem św. Jakuba z Olsztyna do Gietrzwałdu. Chętni wyruszą 28 maja o godz. 8.00 sprzed Centrum św. Jakuba, które znajduje się przy olsztyńskiej katedrze.

— Świętym Jakubem będzie Tomasz Wadykowski, który chodzi cyklicznie z pielgrzymką z Olsztyna do Gietrzwałdu oraz społecznie pomaga bezdomnym. Osoba więc do tej roli jak najbardziej odpowiednia — mówi pani Izabela. — W tym tygodniu został odebrany od krawcowej płaszcz, w którym św. Jakub będzie „pielgrzymował". Założy oryginalny kapelusz z muszelką, który został zakupiony w Santiago de Compostela.

Przez Gietrzwałd biegnie polski odcinek szlaku św. Jakuba zwany Camino Polaco. Został opisany i otwarty 25 lipca 2006 roku. Tak jak w całej Europie, znakiem szlaku jest muszla św. Jakuba, która jest widoczna m.in. na przydrożnych drzewach z Łupstycha do Gietrzwałdu. W średniowieczu pielgrzymki do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela były niemal tak samo popularne jak do Rzymu. Szlak wiódł z Estonii przez Polskę, Niemcy, Szwajcarię i Francję do Hiszpanii. Wśród pątników byli Karol Wielki oraz św. Franciszek. Szlak opisał w swojej książce „Pielgrzym" znany pisarz Paulo Coelho.

Przejście spod olsztyńskiej katedry do Gietrzwałdu leśnym odcinkiem szlaku św. Jakuba ma mieć charakter krajoznawczo-historyczny. Już zgłaszają się chętne osoby, i to nie tylko z terenu gminy Gietrzwałd, ale i z innych miejsc w Polsce.

— Chcemy w ten sposób integrować lokalną społeczność, a zarazem promować Gietrzwałd i okolice wśród turystów z Polski — mówi Izabela Karpińska.

Podczas przemarszu, w trakcie postojów, będzie można posłuchać opowieści o historii gminy oraz o ciekawostkach przyrodniczych. Całość ma potrwać do godz. 16.00-17.00. Na zakończenie w gietrzwałdzkim „Dekalogu Smaku" na uczestników będzie czekała zupa za jedyne pięć złotych. Na terenie sanktuarium będzie zorganizowane również ognisko.

Gietrzwałd kiedyś i dziś

— Na okoliczność przemarszu będą wydrukowane „paszporty pielgrzyma", na które pieniądze przeznaczył olsztyński radny Mirosław Arczak — opowiada pani Izabela. — Fundacja „Idź Dalej" opracowała za darmo projekt graficzny paszportów, a drukarnia olsztyńska po kosztach wydrukuje nam ich około 100 egzemplarzy. W ten sposób każdy dorzuci swój kamyczek do wyjątkowego wydarzenia promującego 670-lecie Gietrzwałdu. Podobnie zrobili okoliczni przedsiębiorcy i mieszkańcy, którzy wyłożyli pieniądze na wspomniane murale. Sama się dziwię, jak to wszystko dobrze współgra. Ktoś coś poleci, ktoś coś podpowie...

Wcześniej, bo 6 maja o godz. 17.00 zostanie zorganizowana prelekcja-spotkanie w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Gietrzwałdzie na temat szlaku św. Jakuba. Podczas niego Edyta Balbuza-Szarota opowie o swoich czterech pielgrzymkach do Santiago de Compostela oraz o tym, jak wygląda sama pielgrzymka i jak ten szlak zmienia życie.

Warto wspomnieć jeszcze o projekcie pt. „Gietrzwałd kiedyś i dziś". O co w nim chodzi? — Odnaleziono stare zdjęcia, na których kiedyś uwieczniono mieszkańców, m.in. przedwojennych strażaków — wyjaśnia pani Izabela. — Teraz w tym samym miejscu mają stanąć aktualni członkowie OSP w Gietrzwałdzie w dzisiejszych uniformach. Dzięki temu będzie miała miejsce swego rodzaju interakcja pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Projekt ten ma pilotować Kinga Nadolska.

Co ciekawie, aktorzy ze „Wspaniałego Teatru Bez Nazwy" w Gietrzwałdzie zapozowali do klimatycznego zdjęcia, na którym widnieją historyczne postacie Samulowskiego oraz Pieniężnego.

To jeszcze nie koniec atrakcji... Koło izby regionalnej w Gietrzwałdzie raz w tygodniu będą czytane legendy warmińskie. — W razie niepogody zapraszam do izby — mówi Julita Chmielewska z Gietrzwałdu, która sama jest autorką legendy „O dwóch bukach". Tej też będzie można posłuchać. — Jest o nieszczęśliwej miłości córki rybaka i syna bogatego gbura — opowiada pani Julita. — W czasie słuchania będzie można skosztować słodkości z piekarni Tyrolska.

Sobota 28 maja, Start 8.00
Centrum św. Jakuba ul. S. Pieniężnego 2A
WYPRAWA DROGĄ ŚW. JAKUBA
NA ODCINKU OLSZTYN – GIETRZWAŁD

Niedziela 29 maja, Start 10.00
Ogrody Gietrzwałdzkie ul. Kościelna
FESTYN URODZINOWY GIETRZWAŁDU
KIERMASZ PEŁEN CUDÓW: OLIMPIADA SPORTOWA, ANIMACJE DLA DZIECI,
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE, WSPÓLNE ZDJĘCIE MIESZKAŃCÓW, ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY

2 LIPCA – SPOTKANIA WARMIŃSKIE
KONCERT STANISŁAWA SOJKI – STRAŻACKA POTAŃCÓWKA
3 LIPCA – FESTIWAL KULTUR WARMIA, MAZURY, POWIŚLE
KIERMASZ PEŁEN CUDÓW – WYSTĘPY FOLKLORYSTYCZNE – ATRAKCJE DLA DZIECI

Ponadto czekają nas: Turniej szachowy, Konkurs Fotograficzny „Wszystkie Drogi prowadzą do Gietrzwałdu",
Cotygodniowe Czytanie legend warmińskich w Izbie Muzealnej, Nagrywanie filmu „Łączymy pokolenia",
Wystawa fotograficzna „Gietrzwałd kiedyś i dziś"

Historia

Gietrzwałd został lokowany 19 maja 1352 roku przez kapitułę warmińską. Zasadźcą wsi był sołtys Dittrich, stąd wieś nazwano Dietrichswalde. Polska nazwa wsi pojawiła się już w XVII stuleciu, choć tak właściwie Gietrzwałdem wieś nazwał Wojciech Kętrzyński w 1879 roku. Jak pisze prof. Stanisław Achremczyk w publikacji "Dzieje Gietrzwałdu do 1945 roku", wieś w momencie lokacji zamieszkiwana była przez ludność pruską oraz niemiecką. Gietrzwałd razem z Warmią w 1466 roku znalazł się w granicach Królestwa Polskiego. Było tak, aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku.

Do Gietrzwałdu przybywał m.in. Mikołaj Kopernik osadzając tutaj chłopów na opuszczonych gospodarstwach. Bywał tutaj także kard. Karol Wojtyła oraz prymas Stefan Wyszyński.

eprasa.pl 25e808701d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

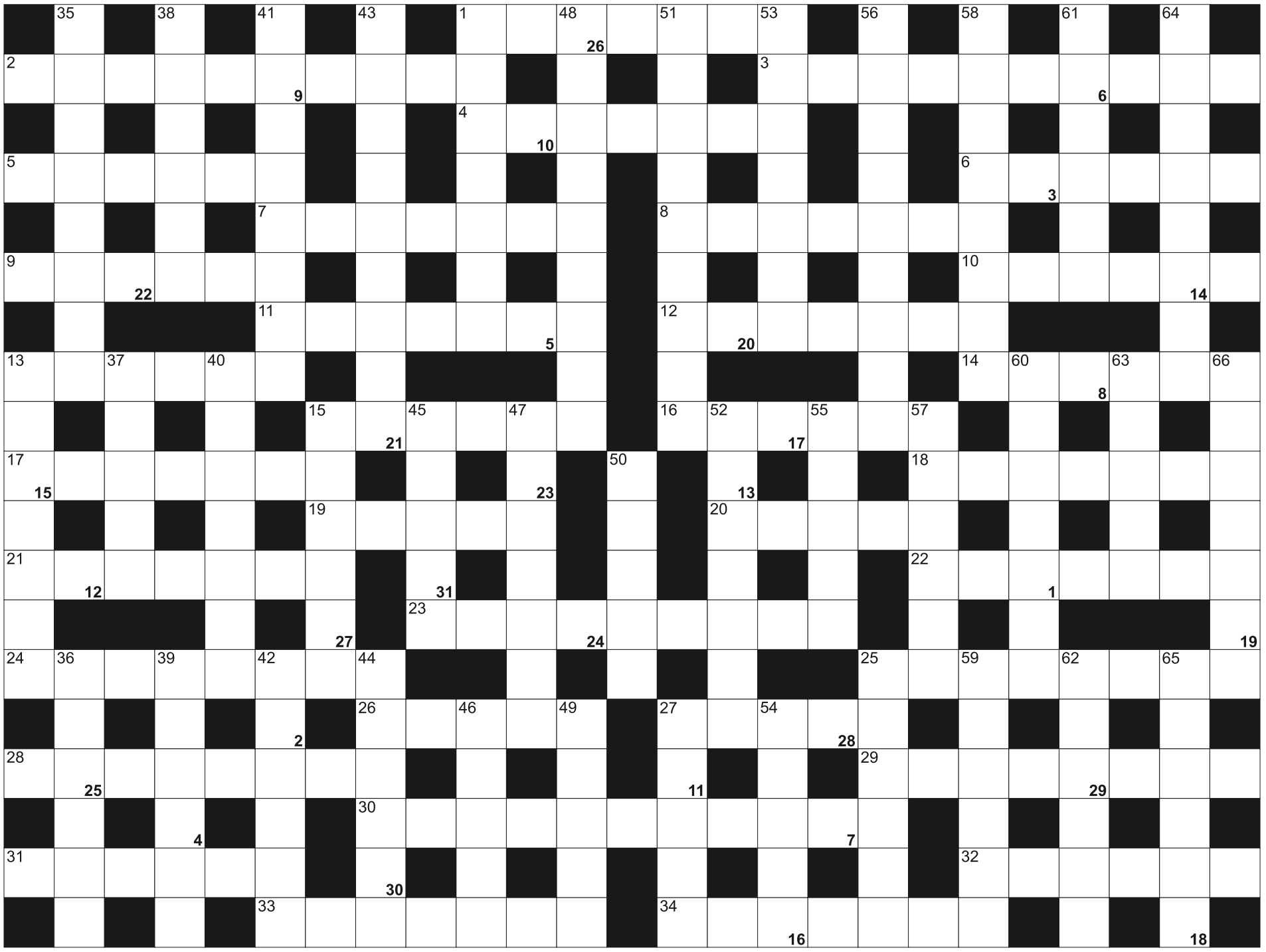

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11	12	13	14		15		16	17	18	19		20
21	22		23	24	25		26	27	28	29	30	31												

POZIOMO: 1) zbędny kawałek, resztka; 2) włoski żandarm; 3) broń i sprzęt wojskowy żołnierza; 4) stożkowa część pocisku; 5) grzyb znany jako koźlak, pępek, sośniak; 6) wojskowe polecenie; 7) określanie ciężaru; 8) Giovanni, założyciel Fiata; 9) pierwsza kromka z chleba; 10) kurek, zawór; 11) piloci; 12) pododdział lotnictwa; 13) ostatnia żona Humphrey'a Bogarta; 14) odświeżenie mieszkania; 15) Pismo święte; 16) francuska sieć hipermarketów; 17) legendarna założycielka miasta Kłodzko; 18) marka butów sportowych; 19) mieszkaniec Turcji; 20) Newton, słynny fizyk; 21) edukacja, szkolnictwo; 22) zupki zalewane wrzątkiem; 23) magiczne, swobodne unoszenie ciała; 24) dożywotni tytuł wielkich mistrzów sumo; 25) zbiera składki w organizacji; 26) wygodny mebel do siedzenia; 27) pływacka lub wędkarska; 28) wychowują się bez rodzeństwa; 29) działy w urzędzie miejskim; 30) oczernianie, obrzucanie błotem; 31) niewielki piec, koza; 32) imię Hemingwaya; 33) japońska sztuka układania kwiatów; 34) Cohen, słynny bard z Kanady

PIONOWO: 1) harmonijka ustna; 13) łuk nad okiem; 15) półwysep wyspy Luzon z miastem Olongapo; 25) największa wyspa Estonii, dawna Ozylia; 27) podkuwał konie; 35) mięso z jagnięcia; 36) bohaterka "Hamleta"; 37) pomieszczenie dla świń; 38) tytułowy książę Szekspira; 39) dziki; 40) gracz w hokeja na trawie; 41) stolica i największe miasto Orkadów; 42) dziesiętne lub zwykłe; 43) rolnicy na nich nie sieją; 44) inaczej plakaty; 45) Be dla chemika; 46) stała opłata urzędowa; 47) indianie z Andów; 48) dział stomatologii od protez; 49) ".. Weneda", tragedia Słowackiego; 50) kawały, dowcipy; 51) żona Achillesa; 52) radość, zadowolenie; 53) siedziba powiatu kraśnickiego; 54) okrągłe skrzyżowanie; 55) giermek Zbyszka z Bogdańca u Sienkiewicza; 56) pobiera rentę; 57) stalaktyt w jaskini; 58) stolica afgańskiej prowincji Parwan; 59) Hitchcock i Nobel; 60) cudowny napój młodości; 61) rywalka krawata; 62) kolorowy; 63) poprzednik Donalda Trumpa; 64) owalny kotlet bez panierki; 65) przepływa przez Omsk i Pawłodar; 66) malowidło złożone z trzech części

SUDOKU

		1			2	9		
	3			6				
	6						7	5
			6		4	2	3	
	2		5		7	8	1	
6	7		2	1	8	4	5	9
		6			3	5		1
3		4						
7	5				9			3

214

8		1	9		5		7	3
5	7		3	1	8			
			5		1			
				2	4			
		9			6			4
1	8						3	6
2	4	6		8				5
3			4	6	7	1	8	

215

				1	2		4	
					6		8	7
		3	5					
	5	2	4				1	
1	8			5	7		3	
		7						8
	3	1	6		5		9	2
		4		2	9	8	7	
	2	9	8	3	4			

216

eprasa.pl 25e808701d

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-2x8a-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

DWUPOKOJOWE w centrum z balkonem I piętro, 505-669-918

PRACA

dam pracę

DAM pracę w małym gospodarstwie rolnym, praca przy bydle mlecznym małe stado. Zakwaterowanie wyżywienie wynagrodzenie. 608020839

KIEROWCA C+E, 503-103-703

NAPRAWA domków holenderskich Dorotowo , 503-103-703

SZUKAMY rencisty/emeryta na stanowisko portiera w Olsztynie. Niezbędna własna działalność. Informacje, 668-815-807

ZATRUDNIĘ mężczyznę emeryta do pracy w ogrodzie, 660-714-777

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

szukam pracy

OKNA umyję, 500-562-520

AUTO-MOTO

sprzedam

FORD Mondeo 2.0 TDCI, kombi Ghia, 2006 r., 506-10-90-11.

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

KUPIĘ: OWIES, żyto. MIRPOL ORNETA. Tel.600-50-034

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel. 506-437-924

380-31419opb1-b-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

136 LAT

1886 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl 25e808701d

Rodzinie i Bliskim
zmarłego

Krzysztofa Porębskiego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z „Przemysłówki" PBP Holdingu sp. z o.o.

119922opb1-a-M

Koleżance

Magdalenie Foks

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają pracownicy Miejskiego Zespołu
ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej
Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie

121022opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 kwietnia 2022 r.
odszedł od nas na zawsze

Stanisław Niedzielski

lekarz weterynarii.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
29 kwietnia 2022 r. o godz. 15.00 pożegnaniem
Zmarłego, które odbędzie się w kościele
pw. Świętej Trójcy w Gałkowie Dużym
(k. Łodzi). Po ceremonii pożegnania
nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na cmentarz parafialny.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

120822opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 kwietnia 2022 r.
odszedł od nas w wieku 82 lat
nasz ukochany Tata, Brat, Szwagier, Teść i Wujek

ś. † p.

Jan Łukaszewicz

Uroczystości żałobne rozpoczną się
29 kwietnia 2022 r. o godz. 10.30
wystawieniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz 11.00 nastąpi wyprowadzenie Ciała
do kościoła Chrystusa Odkupiciela Człowieka
na mszę św. żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

120222opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 27 kwietnia 2022 r. odeszła Nasza Kochana
Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Paulina Bojarowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
29 kwietnia 2022 r. o godz. 9.45 modlitwą
różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
po czym o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę Świętą do kościoła pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

121222opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jana Łukaszewicza

długoletniego i szanowanego radcy prawnego,
delegata na Krajowy Zjazd Radców Prawnych w
latach 1991-2007 oraz Członka Rady Okręgowej Izby
Radców Prawnych w Olsztynie w latach 1995-2007.
Był osobą cenioną, sympatyczną i przyjacielską.
Zawsze pogodny, uśmiechnięty,
wszystkim życzliwy, pomocny w każdej sytuacji.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i Najbliższym

szczere wyrazy współczucia
w imieniu Radców Prawnych i Aplikantów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie
składa Dziekan Katarzyna Skrodzka-Sadowska

120922opb1-a-M

Panu

Henrykowi Bartkowskiemu

i Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Kadra i Pracownicy
Wojskowej Komendy Transportu Olsztyn

120622opb1-A -P

Panu
Doktorowi

Krzysztofowi Pućko

pragniemy przekazać
wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia po stracie

Teściowej

Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Ginekologii,
Ginekologii Onkologicznej i Położnictwa
Miejskiego Szpitala Zespolonego
w Olsztynie

120722opb1-A -P

Ewie Szysz

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają pracownicy Internatu
Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie

119522opb1-A -P

Jak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami... (Św. Jan)

Koleżance

Beacie Terleckiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po śmierci

Mamy

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Olsztynie

120122opb1-A -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl 25e808701d

MAJÓWKA NA POLACH GRUNWALDU

ŁUCZNICTWO\\\ Galopujące konie, świst strzał i cztery dni pełne sportowych wrażeń i emocji. 30 kwietnia na polach wokół Grunwaldu rozpocznie się 11. edycja International Mounted Archery Games, czyli międzynarodowych zawodów łucznictwa

W imprezie, która potrwa do 3 maja, weźmie udział ponad 50 zawodników z 11 państw. Swoje umiejętności zaprezentują wirtuozi łucznictwa konnego m.in. z Iranu, Węgier, Niemiec, Francji, Indonezji, Holandii, Szwecji i Szwajcarii. Udział potwierdził Irańczyk Ali Ghoorchian oraz Anna Sokólska, najlepsza polska zawodniczka i pierwsza dama łucznictwa konnego.

Zawodników będzie można podziwiać w trzech konkurencjach. W konkurencji węgierskiej (Tower 90) trzeba wykazać się doskonałą techniką strzelania na dużych dystansach; w konkurencji koreańskiej (Raid 235) potrzebne są silne nerwy i szybkostrzelność, ale najtrudniejsza będzie konkurencja grunwaldzka (na zasadach Toru Polskiego), która zostanie rozegrana w ciągu dwóch dni. Dla uczestników to będzie prawdziwy sprawdzian umiejętności zarówno łuczniczych jak i jeździeckich.

International Mounted Archery Games (IMAG) to od 11 lat największe międzynarodowe zawody łucznictwa konnego w Polsce.

OD POCZĄTKU CIESZYŁY SIĘ TEŻ DUŻYM ZAINTERESOWANIEM ZAWODNIKÓW Z ZAGRANICY, DOŚĆ POWIEDZIEĆ, ŻE W IMPREZIE W SUMIE WZIĘŁO UDZIAŁ PONAD 200 OBCOKRAJOWCÓW Z BLISKO 20 PAŃSTW. POLA GRUNWALDU ODWIEDZALI ZAWODNICY Z TAK DALEKICH KRAJÓW JAK: IRAN, MALEZJA, KOREA, USA I BRAZYLIA.

Nic w tym dziwnego, bo zawody organizowane są na najwyższym światowym poziomie. Trzykrotnie podczas nich była rozgrywana pierwsza runda Pucharu Europy. W efekcie IMAG przyciąga mistrzów Europy i świata, medalistów mistrzostw świata, Pucharu Europy i Euroazji. W 2017 roku pod Grunwaldem ustanowiony został rekord Polski oraz rekord toru w konkurencji węgierskiej.

Łucznictwo konne to współcześnie przede wszystkim sport i forma aktywnego wypoczynku. Jednak w tak wyjątkowym miejscu, czyli na terenie jednej z największych bitew średniowiecznej Europy, nie sposób zapomnieć o historii. Dlatego wprowadzona została jeszcze jedna klasyfikacja – historyczna. Dedykowana zawodnikom, którzy startują w strojach odtwarzających minione epoki: średniowiecze oraz XVI i XVII wiek. Dlatego widzowie mogą liczyć nie tylko na moc sportowych emocji, ale również na ucztę dla oczu, które będzie cieszył widok pięknych siedemnastowiecznych żupanów, tatarskich czap oraz łuki, strzały, kołczany i łubia odtworzone ze szczególną dbałością o zgodność z historią.

Fot. Muzeum bitwy pod Grunwaldem

Łucznictwo konne to przede wszystkim sport oraz forma aktywnego wypoczynku

Zawody będą rozegrane w trzech konkurencjach: grunwaldzkiej, koreańskiej i węgierskiej. Różnią się liczbą tarcz i przejazdów, długością toru oraz limitem czasu, w którym należy pokonać trasę.

KONKURENCJA KOREAŃSKA

Rozgrywana jest w trzech etapach. Na potrzeby każdego z nich tor jest przebudowywany – od 90 m poprzez 120 m, a kończąc na 150 m, poza tym zmieniana jest liczba kwadratowych tarcz (odpowiednio 2, 3 i 5). Za trafianie w każdym przejeździe we wszystkie tarcze można uzyskać punkty bonusowe. Zawodników obowiązuje limit czasowy dopasowany do długości toru (odpowiednio jest to 14, 18 i 23 sekundy). Za pokonanie toru w szybszym czasie również są dodatkowe punkty bonusowe. Jednak za przekroczenie normy czasu zawodnik nie tylko traci wszystkie bonusy (zarówno za czas, jak i za tarcze), ale dodatkowo otrzymuje punkty ujemne (punkt za każdą sekundę). Podczas przejazdu strzały muszą znajdować się w kołczanie. W trakcie rozgrywania konkurencji zawodnik ma po sześć punktowanych przejazdów, czyli po dwa na każdym z trzech torów.

KONKURENCJA WĘGIERSKA

Jest rozgrywana na prostym torze (99 m). Limit czasu wynosi 20 sekund. Tarcza, okrągła, o średnicy 90 cm stoi na środku toru i jest punktowana 2-3-4. Należy do niej strzelać od przodu, w bok i do tyłu. Każdy zawodnik ma po dziewięć punktowanych przejazdów, a liczba oddanych strzałów jest nieograniczona. Podobnie jak w konkurencji koreańskiej, również i tu za pokonanie toru w szybszym czasie otrzymuje się punkty bonusowe. Za każdą sekundę poniżej limitu można zyskać punkt. Przekroczenie normy czasu jest bardzo bolesne, gdyż przejazd jest zerowany i zawodnik nie otrzymuje żadnych punktów. W trakcie tej konkurencji strzały mogą się znajdować zarówno w ręce zawodnika, jak i w różnego typu kołczanach.

TOR POLSKI

Nasza narodowa konkurencja wymaga od uczestników doskonałych umiejętności jeździeckich i łuczniczych. Trzeba bowiem umieć prowadzić konia na kilkusetmetrowym torze w zakrętach, jednocześnie strzelając z łuku do mat ustawionych w różnych konfiguracjach. Zawodnicy muszą celnie strzelać na dalekie odległości do przodu (nawet do 100 m) i na krótsze w bok lub do tyłu. Tarcze są ustawiane po prawej i lewej stronie toru, wymaga to umiejętności przekładania łuku do drugiej ręki lub na drugą stronę szyi konia. Niejednokrotnie ustawienie mat wymusza strzały pionowo w dół lub do góry. Tor polski to prawdziwie bojowe wyzwanie - kilkadziesiąt sekund galopu i prawie 20 strzałów. Jest to konkurencja najbardziej lubiana i wyczekiwana przez wszystkich zawodników. W tym roku ponownie poświęcone zostaną jej aż dwa dni zawodów.

* Organizatorzy majówki z łukiem i koniem - Muzeum Bitwy pod Grunwaldem oraz ośrodek łucznictwa konnego AMM Archery - serdecznie zapraszają do wspólnego spędzenia czasu, tym bardziej przygotowano wiele atrakcji. Dorośli, młodzież i dzieci będą mieli możliwość strzelania z łuku pod okiem wykwalifikowanych instruktorów; poza tym będą konne przejażdżki; prelekcje o współczesnym i historycznym łucznictwie konnym, zwiedzanie Muzeum Bitwy pod Grunwaldem oraz otwarty turniej łuczniczy. **DAD**

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ W Olsztynie rozegrano półfinałowy turniej Akademickich Mistrzostw Polski. Impreza zakończyła się sukcesem siatkarzy UWM Olsztyn, którzy w finale wygrali 2:0 (21, 10) z łódzkim Uniwersytetem Medycznym. W meczu o 3. miejsce AWF Warszawa pokonała 2:0 (25, 21) Wyższą Szkołę Menedżerską z Warszawy. Cztery czołowe zespoły awansowały do turnieju finałowego AMP. Kolejne miejsca: 5. Uniwersytet Łódzki, 6. Politechnika Warszawska, 7. Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, 8. Uczelnia Łazarskiego w Warszawie, 9. Szkoła Główna Handlowa w warszawie, 10. Politechnika Łódzka, 11. Uniwersytet Warszawski.

* W Bartoszycach trwa turniej finałowy mistrzostw Polski juniorów. Wyniki, grupa A: Joker Piła - V LO Rzeszów 2:3 (-24, 21, -21, 21, -12), Gwardia Wrocław - Metro Warszawa 3:1 (21, -19, 17, 24); grupa B: Wola Warszawa - Trefl Gdańsk 0:3 (-23, -11, -21), AZS Częstochowa - Trefl Gdańsk. Mecze dzisiejsze, g. 10: Metro - Joker, g. 12.30: V LO - Gwardia, g. 16: Wola - AZS Częstochowa, g. 18.30: Trefl - Jastrzębski Węgiel.

Fot. facebook

Półfinał Akademickich Mistrzostw Polski zakończył się zwycięstwem UWM Olsztyn

PIŁKA NOŻNA\\\ Kadry Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej (roczniki 2008 i 2009) rozegrały mecze z rówieśnikami z Kujawsko-Pomorskiego ZPN. Młodsi piłkarze po dobrym meczu wygrali 3:1, w efekcie prowadzą w swojej grupie z 8-punktową przewagą. Niestety, rocznik 2008 przegrał aż... 0:8. Mimo tak wysokiej porażki kadra WMZPN wciąż ma szansę na awans do turnieju finałowego.
31 maja mecze z Podlaskim ZPN.

SPORT W TV\\\ **Hokej.** Mistrzostwa świata Dywizji 1B w Tychach: Polska - Ukraina (19.55 TVP Sport)

* **Kolarstwo.** Tour de Romandie: 2. etap (15.30 Eurosport 2)

* **Koszykówka.** Turkish Airlines Euroliga: Anadolu Efes Stambuł - Ax Armani Exchange Mediolan (19.30 Polsat Sport News)

* **Piłka nożna.** I liga: Stomil Olsztyn - GKS Tychy (20.20 Polsat Sport Extra); liga angielska: Manchester United - Chelsea (20.40 Canal+ Sport 2)

* **Snooker.** Mistrzostwa świata w Sheffield: półfinały (13.45, 19.45 Eurosport 1)

* **Tenis.** Turniej WTA w Madrycie (11, 13, 15 Canal+ Sport) **DAD**

eprasa.pl 25e808701d

PUCHARY? JEDYNIE W TELEWIZJI...

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Resovia i Indykpol AZS zakończyły sezon meczem o 5. miejsce, które daje możliwość gry w europejskich pucharach, a konkretnie w Challenge Cup. Olsztynianie odrobili straty z Iławy, niestety, przegrali w „złotym" secie.

*** RESOVIA RZESZÓW - INDYKPOL AZS OLSZTYN 1:3 (-23, -22, 19, -19), „ZŁOTY" SET 15:10**

INDYKPOL AZS: Firlej, Butryn, Poręba, Andringa, DeFalco, Averill, Ciunajtis (libero) oraz Jakubiszak, Siwczyk

Tomasz Jankowski, prezes olsztyńskich siatkarzy, po pierwszym meczu z Resovią nie krył rozczarowania, ponieważ liczył na to, że Indykpol AZS zakończy sezon na piątym miejscu, dzięki czemu otrzyma przepustkę do europejskich pucharów. Jednak gładka porażka oddaliła olsztyński zespół od tego celu, ale szansa wciąż była, trzeba było „tylko" najpierw wygrać rewanż w Rzeszowie, po czym być górą w „złotym" secie.

Rzeszowianie, którzy sezon zasadniczy zakończyli na piątym miejscu, nie zamierzali odpuścić, no i szybko osiągnęli kilkupunktową przewagę (3:0, 5:1, 8:2). W tym momencie Indykpol AZS się przebudził, a że na dodatek dwa błędy popełnił Muzaj, więc po chwili na tablicy 8:8!

Na tym nie koniec, bo po ataku DeFalco goście objęli prowadzenie 12:11. Niestety, Resovia szybko się obudziła, ponownie budując przewagę (18:14 m.in. po dwóch nieudanych atakach Andringi).

Ale olsztynianie jeszcze raz rzucili się do odrabiania strat: po asie Andringi było 20:20, po bloku Averilla 22:23, a „kropkę nad i" asową zagrywką postawił DeFalco!

Początek drugiego seta był wyrównany (7:7), ale po autowym ataku Muzaja i zablokowaniu Szerszenia Indykpol AZS odskoczył na dwa oczka. Po bloku Poręby na Muzaju przewaga olsztynian wzrosła do trzech punktów (18:15). Zaskoczeni gospodarze jakby stanęli, co natychmiast wykorzystał DeFalco, kończąc następną akcję (19:15). Takiej przewagi goście już nie dali sobie wydrzeć, a decydujący punkt zdobył Poręba.

Fot. indykpolazs.pl

W Rzeszowie olsztynianie dzielnie walczyli, ale w „złotym" secie popełnili zbyt dużo błędów

Podrażnieni gospodarze, którym w oczy zajrzała porażka, trzecią partię zaczęli od mocnego uderzenia (9:5). I tak już było do końca tej części meczu, co prawda po asie Andringi Resovia wygrywała jedynie 19:18, ale od tego momentu olsztynianie zdobyli tylko jeden punkt...

Można było przypuszczać, że będzie to początek końca Indykpolu AZS, tymczasem w Resovii całkowicie siadło przyjęcie, a koleje kontry bez litości wykorzystywał DeFalco, w efekcie Olsztyn wygrywał 15:11.

Na pięć punktów goście odskoczyli po asie Butryna (20:15), potem był jeszcze blok na Muzaju, autowy atak Tammemaa, zepsuta zagrywka Buszka, a mecz z przechodzącej piłki zakończył Jakubiszak.

Tym samym o 5. miejscu musiał rozstrzygnąć „złoty" set, niestety, Indykpol AZS zaczął od 0:4, a potem było jeszcze gorzej... W efekcie europejskie puchary siatkarze Indykpolu AZS obejrzą jedynie w telewizji. **DAD**

O PIŁCE

II LIGA\\\ 30. kolejka była udana dla klubów z naszego województwa. Sokół nie przegrał, a Olimpia wzbogaciła się o komplet punktów.

*** Sokół Ostróda - Pogoń Siedlce 0:0**

Podczas pierwszej połowy garstka kibiców wynudziła się setnie, bo emocji było tyle, co w szachowej III lidze juniorów młodszych. Gospodarze może i chcieli, ale chcieć to nie wszystko, natomiast Pogoń spokojnie czekała na swoją szansę. Jednak w drugiej połowie przed szansą stanęli ostródzianie, niestety, w 56. min Łukasz Święty z kilku metrów trafił wprost w bramkarza, natomiast dziesięć minut później Dawid Wojtyra nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem Pogoni. W końcówce oba zespoły próbowały przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale na próbach się skończyło.

*** Olimpia Elbląg - Znicz Pruszków 2:0 (2:0)**

1:0 - Sienkiewicz (6), **2:0** - Bawolik (16)

Już pierwsza groźna akcja gospodarzy zakończyła się sukcesem, a po kolejnych 10 minutach Olimpia wygrywała już 2:0. Natomiast goście mogli zdobyć gola w 26. min, lecz piłka minęła łupek elbląskiej bramki.

Tuż po przerwie powinno być 3:0, ale stuprocentową okazję zmarnował Kałahur. Jeszcze bliżej podwyższenia wyniku Olimpia była w 54. min, gdy rzut karny zmarnował Wenger. Goście gola kontaktowego mogli natomiast zdobyć w 61. min, jednak piłka trafiła jedynie w słupek.

*** Inne wyniki 30. kolejki:**

Wisła Puławy - Ruch Chorzów 0:0, Radunia Stężyca - Śląsk II Wrocław 4:2, Wigry Suwałki - Motor Lublin 3:2, Pogoń Grodzisk Maz. - Garbarnia Kraków 2:2, KKS Kalisz - GKS Bełchatów 3:0 (walkower), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze: Stal Rzeszów - Hutnik Kraków, Chojniczanka Chojnice - Lech II Poznań.

PO 30 KOLEJKACH

1. Stal	68	62:28
2. Chojniczanka	61	61:25
3. Ruch	57	46:26
4. Motor	54	46:25
5. Wigry	48	47:38
6. Radunia	46	51:45
7. Olimpia	**45**	**32:26**
8. Lech II	45	32:35
9. Garbarnia	42	40:34
10. Pogoń S.	42	41:46
11. Znicz	38	38:42
12. Wisła	37	46:47
13. Śląsk II	33	45:52
14. Kalisz	33	34:43
15. Pogoń G.	28	33:47
16. Hutnik	28	30:45
17. Sokół	**16**	**21:59**
18. Bełchatów	18	17:59

III LIGA\\\ W 28. kolejce Znicz miał problemy, ale dwa gole Giełażyna zadecydowały o zwycięstwie ekipy z Białej Piskiej.

*** Znicz Biała Piska - Unia Skierniewice 2:1 (0:1)**

0:1 - Kowalczyk (41), **1:1, 2:1** - Giełażyn (77, 87)

Znicz wygrał drugie spotkanie w odstępie zaledwie czterech dni i odrabia straty do zespołów, z którymi rywalizuje o utrzymanie. Jednak mecz z Unią długo nie układał się po myśli podopiecznych Ryszarda Borkowskiego.

W pierwszej połowie goście zaczęli kontrolować wydarzenia na boisku, na domiar złego tuż przed przerwą wyszli na prowadzenie.

Znicz próbował odrabiać straty, ale jego akcjom brakowało pomysłu i dokładności. W 77. min Bartosz Giełażyn doprowadził jednak do wyrównania, dobijając z bliska piłkę odbitą od obrońcy po strzale Macieja Famulaka. Tuż przed końcem meczu napastnik Znicza po raz drugi wpisał się na listę strzelców, dzięki czemu Znicz zrewanżował się Unii za wrześniową porażkę 2:3.

*** Inne wyniki 28. kolejki:**

Ursus Warszawa - Świt Nowy Dwór Maz. 1:0, Broń Radom - ŁKS II Łódź 1:1, Pilica Białobrzegi - Legionovia Legionowo 1:2, Legia II Warszawa - Wissa Szczuczyn 3:1, Lechia Tomaszów Maz. - Polonia Warszawa 0:1, KS Kutno - Błonianka Błonie 1:1, Sokół Aleksandrów Łódzki - Jagiellonia II Białystok 1:2, Mamry Giżycko - GKS Wikielec (przełożony na 18 maja).

III LIGA

1. Legionovia	63	54:28
2. Polonia	57	55:18
3. Legia II	45	58:33
4. Lechia	45	49:30
5. Świt	45	44:28
6. Błonianka	40	45:47
7. Unia	39	42:37
8. ŁKS II	38	44:40
9. Jagiellonia II	37	51:44
10. Broń	37	34:38
11. Ursus	33	35:53
12. Kutno	32	31:41
13. Pilica	31	39:53
14. Pelikan	29	41:33
15. Znicz	**28**	**33:54**
16. Mamry	**27**	**26:45**
17. Sokół	24	28:38
18. Wikielec	**22**	**25:45**
19. Wissa	17	20:51

WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI\\\ Trwa ciekawa przygoda młodych zawodników Stomilu w rozgrywkach pucharowych. Zespół juniorów prowadzonych przez Adama Zejera zameldował się w półfinale, pokonując Polonię Lidzbark Warmiński, czołowy zespół czwartoligowych zmagań. Olsztynianie ograli kolejnego rywala z tego poziomu rozgrywkowego i znów nie stracili nawet gola! Mecz ustawił nieco gol, który padł już w 9. min po błędzie bramkarza Polonii. Na drugie trafienie, które ostatecznie rozstrzygnęło losy rywalizacji, olsztynianie kazali czekać jeszcze niemal godzinę.

- Niestety, to był bardzo słaby mecz w naszym wykonaniu – mówi Czesław Żukowski, trener Polonii. – Straciliśmy pierwszego gola po błędzie. Drugi był efektem bardzo dobrej akcji Stomilu. Nie postawiliśmy jednak rywalom zbyt trudnych warunków.

Swojego reprezentant w półfinałowej czwórce będzie miała liga okręgowa, gdyż bardzo dobrze w pucharowej rywalizacji radzi Rominta Gołdap. Zespół prowadzony przez grającego trenera Michała Mościńskiego pokonał MKS Korsze. Wynik szybko otworzył Mateusz Dyniszuk, a jeszcze przed przerwą prowadzenie Rominty podwyższył Dawid Paszkowski.

– Z przebiegu całego meczu byliśmy lepszym zespołem – uważa Michał Mościński.

– Mogliśmy pokusić się o więcej goli, bo mieliśmy jeszcze dwie-trzy setki.

Przed tygodniem grę w fazie półfinałów zapewnił sobie Znicz Biała Piska, który pokonał na swoim boisku 2:0 Mamry Giżycko. Półfinałowe spotkania zostaną rozegrane pod koniec maja, a decydujące starcie 25 czerwca na zakończenie sezonu piłkarskiego na Warmii i Mazurach.

DAD, JK, EM, ŁSZ

*** Rominta Gołdap – MKS Korsze 2:0 (1:0)**

1:0 – Dyniszuk (11), **2:0** – Paszkowski (35)

*** Stomil II Olsztyn – Polonia Lidzbark Warmiński 2:0 (1:0)**

1:0 – Florek (9), **2:0** – Brdak (65)

*** DKS Dobre Miasto – GKS Wikielec 2:2 (0:0), karne 4:5**

0:1 – Visnakovs (55), **1:1** – (75), **2:1** – (90) **2:2** – Kujawa (90)

eprasa.pl 25e808701d

TRANSMISJĘ NA ŻYWO Z DZISIEJSZEGO MECZU I LIGI STOMIL OLSZTYN - GKS TYCHY PRZEPROWADZI POLSAT SPORT EXTRA (G. 20.20)

POMÓŻMY STOMILOWI ZWYCIĘŻYĆ

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Dzisiaj wieczorem Stomil po raz szósty tej wiosny spróbuje odczarować olsztyński stadion. Pięć poprzednich prób zakończyło się fatalnie, jednak podopieczni trenera Piotra Jacka może wreszcie się przełamią i ograją GKS Tychy.

Stomil przebywa w strefie spadkowej I ligi, ale nadal ma szansę na pozostanie na kolejny sezon na zapleczu Ekstraklasy. Co prawda olsztynianie na swoim stadionie przegrywają wszystko jak leci, ale za to na wyjazdach punktują niemiłosiernie rywali - ostatnio wygrali 1:0 z Podbeskidziem, chociaż przez kilkadziesiąt minut grali w osłabieniu, bo czerwoną kartkę obejrzał Rafał Remisz.

Dzisiaj do Olsztyna przyjedzie zespół, który praktycznie przed każdym sezonem zgłasza ekstraklasowe ambicje - GKS ma odpowiedni stadion, właścicielem klubu jest spółka miejska, a do zespołu trafiają sensownie wyselekcjonowani piłkarze. W zeszłym sezonie Tychy odpadły dopiero w barażach, tym razem baraże też są w ich zasięgu, jednak wyniki były poniżej oczekiwań, dlatego zwolniono trenera Artura Derbina, którego zastąpił duet Jarosław Zadylak-Przemysław Pitry.

Fot. Artur Szczepański

Kibice Stomilu na domowe zwycięstwo olsztyńskiego pierwszoligowca czekają od 7 listopada (3:1 z Zagłębiem)

- CZEKA NAS KOLEJNE SPOTKANIE Z DRUŻYNĄ ZE ŚLĄSKA - MÓWI TRENER PIOTR JACEK. - JEST TO DRUŻYNA, KTÓRA POTRAFI GRAĆ W PIŁKĘ, POZA TYM WIĘKSZOŚĆ ZAWODNIKÓW GKS MA DOBRE WARUNKI FIZYCZNE. MAM JEDNAK NADZIEJĘ, ŻE UDA NAM SIĘ TAK ZESTAWIĆ SKŁAD I TAKĄ DOBRAĆ TAKTYKĘ, ŻE W KOŃCU U SIEBIE ZAPUNKTUJEMY. OCZYWIŚCIE LICZYMY TEŻ NA WSPARCIE FANÓW, BO IM WIĘCEJ JEST ICH NA TRYBUNACH, TYM ŁATWIEJ NAM SIĘ GRA, DLATEGO W CZWARTKOWY WIECZÓR SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA STADION (POCZĄTEK O GODZ. 20:30 - RED.).

Niestety, w dzisiejszym meczu nie będzie mógł zagrać pauzujący za czerwoną kartkę Rafał Remisz. W tym przypadku będzie to zapewne tylko jedno spotkanie, bo jego faul powinien być zinterpretowany jako akcja ratunkowa. Dłuższej pauzy może spodziewać się natomiast bramkarz Kacper Tobiasz, który rozegrał fenomenalne spotkanie w Bielsko-Białej, ale po ostatnim gwizdku niepotrzebnie zareagował na zaczepki miejscowych fanów, pokazując im tzw. gest Kozakiewicza.

„Chciałbym bardzo przeprosić wszystkich kibiców Podbeskidzia Bielsko-Biała za swoje niepoprawne zachowanie" - napisał w specjalnym oświadczeniu bramkarz Stomilu wypożyczony z Legii Warszawa. „Nie znajduję żadnego wytłumaczenia poza tym, że nastąpiło to pod wpływem ogromnych emocji i młodego wieku. Zdaję sobie sprawę, że takie zachowanie nie przystoi profesjonalnemu zawodnikowi. Przepraszam wszystkich, których uraziłem i zawiodłem. Jest to pierwsza i ostatnia taka sytuacja".

Wszystko wskazuje więc na to, że szansę debiutu w bramce Stomilu otrzyma Dominik Budzyński, bowiem Konrad Syldatk został oddelegowany na środowy mecz Wojewódzkiego Pucharu Polski (piszemy o tym na 23. stronie).

Do treningów powrócił Merveille Fundambu, ale w Stomilu nie zobaczymy już Jonathana Simby Bwangi, z którym lada dzień zostanie rozwiązana umowa. Natomiast cały czas na ból stopy narzeka Guttiner.

Przed meczem szefowie Stomilu rodzinie Andrzeja Biedrzyckiego przekażą obraz autorstwa Roberta Listwana, natomiast Karol Żwir otrzyma pamiątkową koszulkę z okazji rozegrania 100 spotkań w „biało-niebieskich" barwach. Warto więc przyjść na stadion minimum 20 minut przed pierwszym gwizdkiem, by oddać hołd legendzie olsztyńskiego klubu.

*** 30. kolejka:** Chrobry Głogów - Resovia 3:3 (Lebedyński 5 k, 15, Ilków-Gołąb 64 - Eizenchart 2, Wasiluk 24, Wojciechowski 76), Zagłębie Sosnowiec - Miedź Legnica 1:2 (Sobczak 87 k - Mijušković 29 k, Makuch 90 k), Widzew Łódź - Korona Kielce 1:2 (Hansen 48 - Petrow 54, Szykawka 78), środowe mecze GKS Katowice - Skra Częstochowa i Arka Gdynia - ŁKS Łódź zakończyły się po oddaniu gazety do druku; czwartek: Odra Opole - Puszcza Niepołomice (18), Górnik Polkowice - GKS Jastrzębie (18), Sandecja Nowy Sącz - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18). **EM, DAD**

PO 29 KOLEJKACH

1. Miedź	65	51:22
2. Widzew	56	49:32
3. Arka	54	56:31
4. Korona	52	41:30
5. Chrobry	46	38:30
6. Sandecja	42	34:30
7. ŁKS Łódź	42	31:28
8. Odra	42	40:39
9. GKS Tychy	40	30:33
10. Podbeskidzie	38	42:35
11. Resovia	35	31:34
12. Skra	33	25:35
13. Katowice	33	33:44
14. Zagłębie	31	36:41
15. Puszcza	30	35:43
16. Stomil	27	29:50
17. Górnik	23	27:49
18. Jastrzębie	21	26:48

Rys. Zbigniew Piszczako

eprasa.pl 25e808701d